

Redakcja

Jacek Gudowski

Andrzej Zielony

Współpraca

Robert Bełczącki, Grzegorz Goss,
Mateusz Grochowski, Przemysław Gumiński,
Maciej Machowski, Radosław Nowaczewski,
Maciej Plaskacz, Małgorzata Sekuła-Lelono,
Elżbieta Szczepanowska, Łukasz Węgrzynowski,
Arkadiusz Turczyn

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu postanowieniem z dnia 24 lutego 2010 r., III CZ 73/10, zagadnienia prawnego:

"Czy »inny następca prawny« osoby uprawnionej według treści księgi wieczystej, którego następstwo wynika z dokumentów złożonych w aktach tej księgi i zostało ujawnione poprzez wpis ostrzeżenia o niezgodności stanu prawnego wynikającego z treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, należy do kręgu uczestników postępowania wieczystoksięgowego, jeżeli jego przedmiotem jest obciążenie tego właśnie prawa, a przez to przysługuje mu uprawnienie do złożenia skargi na orzeczenie referendarza sądowego?"
podjął uchwałę:

Następca prawny osoby, na rzecz której wpisane jest prawo w księdze wieczystej, nie należy do kręgu uczestników postępowania wieczystoksięgowego w sprawie o wpis obciążenia tego prawa także wtedy, gdy jego następstwo wynika z dokumentów złożonych w aktach księgi wieczystej i został dokonany wpis ostrzeżenia o niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

(uchwała z dnia 7 lipca 2010 r., III CZP 45/10, K. Tyczka-Rote, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich wnioskiem z dnia 6 stycznia 2010 r., RPO-632426-IV/09/ZA, zagadnienia prawnego:

„Czy kognicją sądu w postępowaniu określonym w art. 108 ust. 7 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 931 ze zm.) objęte są spory co do warunków, na jakich ma być zawarta umowa, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 tej ustawy oraz czy dopuszczalność tego

postępowania uzależniona jest od uprzedniego wyczerpania wskazanego w art. 108 ust. 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych postępowania przed Komisją Prawa Autorskiego?”

podjął uchwałę:

Sporem związanym z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.), jest także spór dotyczący treści umowy. Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach związanych z zawarciem takiej umowy uzależniona jest od wyczerpania postępowania przed Komisją Prawa Autorskiego, określonego w art. 108 ust. 5 ustawy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 13 lipca 2010 r., III CZP 1/10, M. Wysocka, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, I. Koper, Z. Kwaśniewski, M. Sychowicz, L. Walentynowicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wnioskiem z dnia 4 marca 2010 r., BSA I-4110-1/10, zagadnienia prawnego:

„Czy sąd, który wydał orzeczenie, może odmówić ustanowienia pełnomocnika z urzędu lub zwolnienia strony od kosztów sądowych w celu wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jeżeli byłaby ona z jakichkolwiek przyczyn niedopuszczalna, a zwłaszcza, gdy wydanie zaskarżonego orzeczenia w sposób oczywisty nie mogło wyrządzić stronie szkody, bądź gdy możliwe jest uchylenie lub zmiana orzeczenia w drodze przysługujących stronie środków prawnych?”

podjął uchwałę:

Sąd może odmówić zwolnienia strony od kosztów sądowych lub ustanowienia pełnomocnika w celu wniesienia skargi o stwierdzenie

niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jeżeli skarga z oczywistych względów podlegałaby odrzuceniu.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 13 lipca 2010 r., III CZP 29/10, T. Ereciński, S. Dąbrowski, J. Gudowski, A. Górski, H. Pietrzkowski, K. Tyczka-Rote, T. Wiśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 16 marca 2010 r., XV Ca 157/10, zagadnienia prawnego:

„Czy norma prawna zawarta w art. 840 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.c. umożliwia dłużnikowi – który nie podjął obrony przed żądaniem pozwu w sprawie, która doprowadziła do powstania tytułu wykonawczego, z tej przyczyny, iż zaniechał podniesienia zarzutu spełnienia świadczenia, gdy było to obiektywnie możliwe np. w sprzeciwie od nakazu zapłaty – zwalczenie tego tytułu, czy też powództwo to jest możliwe tylko w takich wypadkach, w których ustawodawca prawnie wyłączył obronę pozwanego przed żądaniem pozwu w postępowaniu w którym zapadł tytuł egzekucyjny albo nie mógł on jej podjąć z innych usprawiedliwionych przyczyn? podjął uchwałę:

Podstawą powództwa opozycyjnego przewidzianą w art. 840 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.c. jest nierozpoznanie przez sąd zarzutu spełnienia świadczenia, zgłoszonego przed zamknięciem rozprawy.

(uchwała z dnia 21 lipca 2010 r., III CZP 47/10, A. Górski, B. Myszka, M. Sychowicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 9 lutego 2010 r., XIX Ga 523/09, zagadnienia prawnego:

„Czy mandat członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wygasa w terminie określonym w art. 202 § 1 kodeksu spółek handlowych, jeśli w uchwale wskazano, że powołanie następuje na czas nieokreślony, a umowa spółki nie zawiera żadnych postanowień dotyczących mandatu członka zarządu?”

podjął uchwałę:

Jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, mandat członka zarządu wygasa w terminie przewidzianym w art. 202 § 1 k.s.h. także wtedy, gdy według uchwały wspólników powołanie nastąpiło na czas nieokreślony.

(uchwała z dnia 21 lipca 2010 r., III CZP 47/10, A. Górski, B. Myszką, M. Sychowicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2010 r., I ACz 272/10, zagadnienia prawnego:

„Czy uprawniony może domagać się udzielenia zabezpieczenia roszczenia o stwierdzenie nieważności uchwały spółki z ograniczoną odpowiedzialnością poprzez zawieszenie postępowania rejestrowego dotyczącego wpisu zmian na podstawie tej uchwały?”

podjął uchwałę:

Dopuszczalne jest zabezpieczenie roszczenia o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez zawieszenie postępowania rejestrowego dotyczącego wpisu zmian na podstawie tej uchwały.

(uchwała z dnia 21 lipca 2010 r., III CZP 47/10, A. Górski, B. Myszką, M. Sychowicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wnioskiem z dnia 8 stycznia 2010 r., BSA I-4110-5/09, zagadnienia prawnego:

„1. Czy art. 160 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692) znajduje zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie przed dniem 1 września 2004 r. ostatecznych decyzji administracyjnych, których nieważność bądź wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. zostały stwierdzone po tej dacie?

2. W razie udzielenia odpowiedzi pozytywnej na pytanie pierwsze - czy w stanie rzeczy, o którym mowa w tym pytaniu, przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody jest regulowane przez art. 160 § 6 k.p.a., a w szczególności, czy rozpoczyna ono bieg od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji administracyjnej lub jej wydanie niezgodnie z prawem?

3. Czy w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02(OTK 2003 nr 7A, poz. 76; sentencja publ.: Dz.U. z 2003 r. Nr 170, poz. 1660), art. 160 § 1 k.p.a. stosuje się do korzyści utraconych od dnia wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, to znaczy od dnia 17 października 1997 r., na skutek wydania przed tym dniem ostatecznej decyzji administracyjnej?"

przedstawił zagadnienie prawne pełnemu składowi Izby Cywilnej.

(postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 r., III CZP 4/10, H. Pietrkowski, S. Dąbrowski, J. Frąckowiak, J. Górski, A. Górski, W. Katner, B. Myszka)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 81/10

„Czy użytkownikowi wieczystemu nieruchomości przysługuje roszczenie z art. 124 ust. 5 u.g.n. w sytuacji, gdy tylko część oddanego w użytkowanie gruntu została zajęta pod budowę infrastruktury technicznej, wykluczającej dotychczasowe użytkowanie nieruchomości, a w przypadku odpowiedzi pozytywnej, czy Skarb Państwa jest uczestnikiem koniecznym takiego postępowania ze względu na fakt, że na jego rzecz następuje nabycie prawa, nawet wówczas, gdy jest on właścicielem nieruchomości?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2010 r., I ACa 61/10, A. Sołtyka, E. Skotarczak, M. Iwankiewicz)

Rozpoznając apelację powódki Sąd Apelacyjny w Szczecinie powziął wątpliwość, czy roszczenie przewidziane w art. 124 ust. 5 u.g.n. przysługuje również wtedy, gdy tylko część nieruchomości została zajęta pod budowę infrastruktury technicznej w taki sposób, że wykluczone jest korzystanie w sposób dotychczasowy jedynie z zajętej części i czy wówczas roszczenie takie ma za przedmiot jedynie zajętą część nieruchomości. Sąd wskazał, że do wniosku przeciwnego prowadzi wykładnia językowa art. 124 ust. 5 oraz art. 95 ust. 4 u.g.n., który do realizacji takiego roszczenia wymaga zatwierdzenia podziału nieruchomości przez właściwy organ administracji.

Wątpliwe, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest także to, czy Skarb Państwa, na którego rzecz następuje nabycie, musi być stroną w sprawie mającej za przedmiot roszczenie przewidziane w art. 124 ust. 5 u.g.n. Z wykładni językowej tego przepisu wynika, że legitymowanym biernie może być inny niż Skarb Państwa podmiot, który uzyskał zezwolenie starosty na realizację celu publicznego. Jeśli jednak nabycie ma nastąpić na rzecz Skarbu Państwa, to w takim wypadku, zgodnie z art. 11 ust. 1

u.g.n., uprawnionym do reprezentacji jest jedynie starosta wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej.

R.B.

*

III CZP 82/10

„Czy notariusz przy dokonywaniu czynności poświadczenia własnoręczności podpisu pod oświadczeniem sporządzonym w języku obcym ma obowiązek badania zgodności z prawem treści złożonego oświadczenia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 31 marca 2010 r., II Cz 2132/09, L. Rajchel, J. Ćwik-Bielińska, B. Łomnicka)

Sąd Okręgowy w Krakowie wskazał, że art. 81 Pr.not. zakazuje notariuszowi dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem, problematyczne jest jednak to, czy prawidłowa ocena notariusza w tym zakresie wymaga znajomości treści dokumentu, którego dotyczy poświadczenie własnoręczności podpisu. Z jednej strony, chociaż notariusz nie sporządza samego dokumentu, podpis przed nim złożony kreuje dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który może zawierać treść sprzeczną z prawem, z drugiej jednak charakterem urzędowym przewidzianym w art. 2 § 2 Pr.not. objęte są jedynie podpisy złożone lub uznane przed notariuszem przez stawiającą przed nim osobę, nie zaś sam dokument. Mimo że ustawodawca nie włożył na notariusza obowiązku badania treści dokumentu takiego jak w art. 96 § 1 Pr.not z 1933 r. i art. 52 § 1 Pr.not z 1952 r., to jednak ciążą na nim obowiązki wynikające z ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 46, poz. 276 ze zm.) oraz ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (jedn. tekst: Dz.U. 2009 r. Nr 93, poz. 768).

R.B.

*

III CZP 83/10

„Czy w sytuacji, gdy przy określaniu wartości nieruchomości przy zawieraniu umowy zamiany na podstawie art. 15 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) pominięto należny podatek od towarów i usług, właścicielowi nieruchomości, przy określaniu wartości której nie uwzględniono podatku od towarów i usług, przysługuje na podstawie art. 15 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) w zw. z art. 56 k.c. roszczenie o zapłatę różnicy wartości przeciwko właścicielowi nieruchomości, przy określaniu wartości której uwzględniono podatek od towarów i usług?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 2 czerwca 2010 r., II Ca 552/10, M. Końska, B. Dziewięcki, M. Boniecki)

Rozpoznając apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego oddalającego powództwo o zapłatę kwoty uiszczonej przez powoda z tytułu podatku od towarów i usług, któremu podlegała umowa zamiany nieruchomości o nierównych wartościach zawarta na podstawie art. 15 u.g.n., Sąd Okręgowy uznał, że umowa ta podlegała opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług, powziął jednak wątpliwość co do skuteczności umownego ustalenia wysokości dopłaty niezgodnie z art. 15 ust. 1 zdanie drugie u.g.n. Zgodnie z tym przepisem, w razie nierównej wartości zamienianych nieruchomości stosuje się dopłatę, której wysokość jest równa różnicy wartości zamienianych nieruchomości. Z kolei na podstawie art. 151 ust. 1 u.g.n. wartość nieruchomości stanowi najbardziej prawdopodobna jej cena możliwa do uzyskania na rynku. Według zaś art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach (Dz.U. Nr 97, poz. 1050 ze zm.), cena obejmuje należny podatek od towarów i usług. Według Sądu Okręgowego, umowne ustalenie dopłaty w wysokości nieobejmującej należnego podatku od towarów i usług nie byłoby skuteczne jedynie wówczas, gdyby przyjąć, że art. 15 ust. 1 zd. 2 u.g.n. stanowi normę bezwzględnie obowiązującą, jednak w takim przypadku powstaje kwestia, czy znajdujący zastosowanie art. 56 k.c. stanowi samoistne źródło roszczenia.

*

III CZP 84/10

„Czy zbycie przez wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dotychczas posiadanych udziałów, po nabyciu prawa pierwszeństwa do objęcia nowych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, uniemożliwia wspólnikowi wykonanie tego prawa w sytuacji, gdy oświadczenie dotychczasowego wspólnika o objęciu udziałów złożone zostało przed datą zawarcia ze spółką umowy zbycia dotychczasowych udziałów i gdy przedstawienie spółce tego oświadczenia w wymaganej formie nastąpiło wprawdzie w dacie wyznaczonej do wykonania prawa pierwszeństwa, lecz po dacie zawarcia umowy zbycia udziałów?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 25 czerwca 2010 r., VII Ga 100/10, J. M. Kamiński, J. Fiedoruk, L. Ciulkin)

Sąd Okręgowy powziął wątpliwość, po pierwsze, w zakresie daty wykonania pierwszeństwa w objęciu udziałów w podwyższonym kapitale spółki, oraz, po drugie, odnośnie do wpływu zbycia przez wspólnika na rzecz spółki posiadanych dotychczas udziałów na realizację prawa pierwszeństwa, w przypadku gdy ich zbycie nastąpiło przed datą złożeniem oświadczenia przez wspólnika o objęciu udziałów w wymaganej formie, natomiast przedstawienie tego oświadczenia spółce nastąpiło po dacie zbycia udziałów.

Sąd Okręgowy wskazał dwa możliwe rozwiązania pierwszej kwestii. Realizacja prawa pierwszeństwa następuje albo w chwili złożenia przed notariuszem oświadczenia o objęciu udziałów, albo w chwili przedstawienia tego oświadczenia spółce. Zdaniem Sądu Okręgowego, za pierwszym rozwiązaniem przemawia wykładnia literalna art. 258 § 1 k.s.h., niemniej uznał, że przyjęcie takiego rozwiązania stanowiłoby uproszczenie, ponieważ nie uwzględniałoby systemowych rozwiązań prawnych odnoszących się do skuteczności oświadczeń woli składanych innej osobie.

Drugie rozwiązanie uzasadnione jest tym, że skutek, który jednostronne oświadczenie wspólnika o objęciu udziałów w podwyższonym kapitale ma wywołać wymaga złożenia go spółce. Wobec braku rozwiązań w prawie handlowym zastosowanie znajduje art. 61 k.c., przewidujący, że oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, iż mogła zapoznać się z jego treścią. Przyjęcie rozwiązania, według którego wykonanie prawa pierwszeństwa w objęciu udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym następuje w chwili złożenia spółce sporządzonego w formie aktu notarialnego oświadczenia wspólnika oznaczałoby, że powód wykonał w terminie przysługujące mu prawo pierwszeństwa, jednak jego wykonanie nastąpiło po sprzedaży spółce posiadanych dotychczas udziałów.

Przyjęcie takiego rozwiązania prowadzi do powstania kolejnej wątpliwości, która wymaga rozważenia, czy sprzedaż spółce dotychczas posiadanych udziałów pozbawia wspólnika prawa pierwszeństwa w objęciu udziałów. Sąd Okręgowy podniósł, że w art. 258 § 1 k.s.h. została wskazana forma i termin skutecznego złożenia oświadczenia o skorzystaniu z tego prawa, natomiast nie zostały przewidziane inne warunki jego wykonania. Ta okoliczność, wskazująca na określenie prawa pierwszeństwa jako bezwarunkowego prawa podmiotowego, uzasadnia pogląd, że wspólnik może to prawo wykonać również po sprzedaży dotychczas posiadanych udziałów, oświadczenie zaś o objęciu udziałów musi jedynie spełniać wymagania co do formy i zostać złożone w wyznaczonym terminie.

A.T.

*

III CZP 85/10

„Czy w budynku, który obejmuje tylko jeden samodzielny lokal można ustanowić odrębną własność tego lokalu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 11 czerwca 2010 r., XV Cz 1514/09, M. Wysocki, E. Fras-Przychodni, A. Paszyńska-Michałowska)

Sąd Okręgowy uznał, że analiza całokształtu przepisów ustawy o własności lokali, a zwłaszcza przepisów ogólnych, nasuwa istotne wątpliwości, czy w budynku, który zawiera tylko jeden samodzielny lokal można ustanowić odrębną własność lokalu. Jeżeli wyodrębniany lokal jest jedynym samodzielnym lokalem w budynku, to fundamenty, mury zewnętrzne czy dach będą tymi częściami budynku, które służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu–budynku. Nie ma takich części budynku, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu–budynku. Skoro części budynku służące do wyłącznego użytku właściciela lokalu nie mogą być uznane za element nieruchomości wspólnej, to muszą stanowić część składową lokalu. Lokal pokrywa się wówczas fizycznie z budynkiem; wszystko w budynku jest lokalem lub częścią składową tego lokalu, natomiast odrębną nieruchomość może stanowić tylko samodzielny lokal, który jest częścią budynku, a nie całym budynkiem.

Ponadto – zdaniem Sądu – z punktu widzenia art. 46 § 1 k.c. wątpliwe jest, czy lokal, którego granice przestrzenne pokrywają się z granicami budynku może być uznany za część budynku; wyodrębnienie własności lokalu jest w istocie wyodrębnieniem własności wydzielonej fizycznie części budynku. Sąd stwierdził też, że udział w nieruchomości wspólnej jako prawo związane z własnością lokalu przysługuje wyłącznie właścicielowi lokalu, a w razie istnienia co najmniej jednego lokalu wyodrębnionego, co najmniej jednego lokalu nie wyodrębnionego i nieruchomości wspólnej, również właścicielowi lokali niewyodrębnionych jako prawo związane z własnością nie wyodrębnionych lokali.

W ocenie Sądu Okręgowego, możliwość wyodrębnienia własności jedynego samodzielnego lokalu w budynku oznacza, że udział w nieruchomości wspólnej musiałby przysługiwać również osobie, która nie jest właścicielem żadnego lokalu (wyodrębnionego lub nie wyodrębnionego) i nie byłby związany z własnością lokalu. Udział we współwłasności nieruchomości wspólnej (gruntu) przysługiwałby właścicielowi jedynego lokalu oraz dotychczasowemu właścicielowi nieruchomości. Taka interpretacja odbiega od zamierzeń ustawodawcy i nie ma podstaw w treści art. 3 ustawy o własności lokali, ponieważ konieczne jest powiązanie udziału z własnością lokalu.

Sąd Okręgowy wskazał także na przytaczane w piśmiennictwie przykłady możliwości istnienia udziału we współwłasności nieruchomości wspólnej bez prawa

własności lokalu, a także podniósł inne argumenty, w tym wynikające z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2008 r., IV CSK 402/07 (nie publ.), uzasadniające wątpliwości leżące u podstaw przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego.

A.T.

*

III CZP 86/10

„Czy sąd okręgowy, rozpoznając zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej, orzeka jako sąd odwoławczy, czy też jako sąd pierwszej instancji?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 412/09, M. Bączyk, Z. Kwaśniewski, K. Tyczka-Rote)

Sąd Najwyższy wskazał, że z jednej strony skoro sąd okręgowy, rozpoznając środek odwoławczy na odmowę dokonania czynności notarialnej nazwany „zażaleniem”, stosuje przepisy kodeksu postępowania cywilnego o środkach odwoławczych, to – uwzględnivszy także dalsze argumenty wynikające z tego kodeksu oraz przepisów Prawa o notariacie – jest sądem zażaleniowym, a więc sądem drugiej instancji. Konstytucyjne prawo do sądu jest w tym wypadku zachowane, ponieważ zapewniona jest sądowa kontrola rozstrzygnięcia. Zachowana jest również realizacja nadzoru judykacyjnego nad notariuszem, a funkcję sądowego postępowania pierwszoinstancyjnego wypełnia dokonana przez notariusza ocena zgodności zamierzonej czynności z prawem. Sąd Najwyższy podniósł, że pogląd taki wynika z dotychczasowego orzecznictwa (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1993 r., III CZP 166/92, OSNC 1993, nr 9, poz. 143, z dnia 9 lutego 1993 r., III CZP 5/93, OSP 1993, nr 11, poz. 213, z dnia 1 czerwca 2007 r., III CZP 38/07, III CZP 41/07 i III CZP 42/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 75, 76 i 77).

Z drugiej jednak strony należy mieć na względzie, że zażalenie stanowi środek zaskarżenia niektórych postanowień sądu i zarządzeń przewodniczącego, a w art. 83

§ 1 Pr. o not. ustawodawca odesłał do całego kompleksu przepisów kodeksu, a nie tylko do zawartych w nim przepisów o środkach odwoławczych. Można zatem widzieć omawiane zażalenie jako środek procesowy wszczynający sprawę, zbliżony do przewidzianego w art. 477⁸ i nast. k.p.c. odwołania od decyzji organu rentowego.

Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, że nadanie omawianemu zażaleniu charakteru środka odwoławczego, rozpatrywanego przez sąd okręgowy jako sąd drugiej instancji, jest trudne do pogodzenia z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Odmowa dokonania czynności przez notariusza ogranicza możliwość korzystania przez stronę z jej praw, a pogląd o przeprowadzeniu przez notariusza postępowania pierwszoinstancyjnego nie jest jednoznaczny.

A.T.

*

III CZP 87/10

„Czy skorzystanie przez strony niezadowolone z rozstrzygnięcia Komisji Prawa Autorskiego, o którym mowa w art. 108 ust. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn.tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631) z prawa wniesienia powództw do właściwych sądów okręgowych, stosownie do art. 108 ust. 7 tej ustawy uzasadnia odrzucenie jednego z tych pozwów w sytuacji, gdy doręczenia obu tych pozwów miały miejsce w tej samej chwili (art. 192 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 czerwca 2010 r., I ACa 127/10, I Acz 163/10, I. Łapińska, M. Dołęgowska, J. Chojnowska)

Zagadnienie dotyczy sytuacji procesowej, w której obie strony postępowania przed Komisją Prawa Autorskiego wniosły powództwa do właściwych sądów okręgowych, żądając wydania odmiennych orzeczeń o wysokości wynagrodzenia z tytułu umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a oba pozwы zostały doręczone stronom przeciwnym tego samego dnia.

Zgodnie z art. 192 pkt 1 k.p.c., z dniem doręczenia pozwu powstaje stan sprawy w toku, przy czym z dwóch toczących się spraw zarzut w tym zakresie zachodzi co do sprawy, w której pozew został doręczony pozwanemu później (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1982 r., IV CZ 80/82). Dodatkowo, z art. 108 ust. 7 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wynika, że z chwilą wniesienia powództwa przez przynajmniej jedną ze stron, rozstrzygnięcie Komisji Prawa Autorskiego traci moc, a sąd rozpoznaje sprawę na nowo.

Chociaż między obiema sprawami zachodzi tożsamość podmiotowa i przedmiotowa, nie ma podstaw do odrzucenia jednego z pozwów przy zastosowaniu art. 199 § 1 k.p.c., a mogłoby to nastąpić tylko wtedy, gdyby jeden z odpisów został doręczony później niż drugi. Wzbudziło to wątpliwości Sądu Apelacyjnego, prowadzące do pytania, jaka decyzja procesowa powinna zostać w tej sytuacji podjęta.

M.G.

*

III CZP 88/10

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o ustalenie nieistnienia należności wynikającej z administracyjnego tytułu wykonawczego wystawionego w związku z nieziszczeniem dodatkowej opłaty za nieopłacony postój w strefie płatnego parkowania, o jakiej mowa w art. 13f ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 marca 2010 r., II Cz 395/10, D.Gamrat-Kubeczak, A. Bednarek, I. Mostowska)

Istota problemu sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii cywilnoprawnego bądź publicznoprawnego charakteru opłaty dodatkowej, nakładanej w związku z nieopłaceniem postoju w strefie płatnego parkowania. Odpowiedź w tym zakresie

przesądza o możliwości przyjęcia dopuszczalności drogi sądowej w oparciu o kryterium materialne (art. 1 *in principio* k.p.c.).

Z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2002 r., P 6/02, wynika, że opłaty pobierane przez organy administracji mogą stanowić swoistą zapłatę za określoną usługę (mając charakter ekwiwalentny), przypominając tym samym cenę, lub też zawierać cechy podatku (nieekwiwalentnego w stosunku do wartości świadczenia wzajemnego). Mogłoby to prowadzić do wniosku, że opłata za postój w sferze płatnego parkowania ma charakter cywilnoprawny, podczas gdy opłata dodatkowa nosi cechy podatku (świadczenia publicznoprawnego). Sąd Okręgowy wyraził jednak wątpliwość, czy uzasadnione jest zróżnicowane traktowanie obu tych należności, zostały one bowiem ujęte w tym samym akcie prawnym, obowiązek zaś ich uiszczenia wynika z tej samej okoliczności faktycznej – skorzystania z miejsca postojowego w sferze płatnego parkowania.

Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska, że obie opłaty mają ten sam charakter prawny, przy czym, ponieważ opłata dodatkowa jest bez wątpienia świadczeniem o charakterze podatkowym, obie opłaty można zaliczyć do należności publicznoprawnych. W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, droga sądowa jest w tym wypadku niedopuszczalna.

M.G.

*

III CZP 89/10

„Czy zawieszenie postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela po zakończeniu przetargu i postanowieniu sądu, wydanym w trybie art. 988 § 2 k.p.c., o wstrzymaniu wydania postanowienia co do udzielenia przybiccia, stanowi przeszkodę w wydaniu postanowienia o udzieleniu przybiccia na rzecz licytanta, który zaoferował najwyższą cenę?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 24 czerwca 2010 r., IX Cz 242/10, E. Dobrzyńska-Murawska, M. Kasztelan, E. Budna)

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą tego, czy i jaki wpływ na przybicie wylicytowanej nieruchomości ma zawieszenie postępowania egzekucyjnego; czy sąd, mając na względzie treść art. 179 § 3 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. powinien, wstrzymać się z wydaniem postanowienia co do przybicia do czasu podjęcia postępowania egzekucyjnego, czy – zgodnie z art. 991 § 2 k.p.c. – powinien odmówić przybicia, bez względu na złożenie przez wierzyciela wniosku o zawieszenie postępowania już po zamknięciu przetargu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w każdej z tych sytuacji, mimo zamknięcia przetargu i wskazania licytanta ofiarowującego najwyższą cenę, wierzyciel uzyskiwałby decydujący wpływ na przebieg egzekucji z nieruchomości, a nabywca mógłby zostać pozbawiony prawa do uzyskania przybicia, zgodnie bowiem z art. 823 zdanie pierwsze k.p.c. postępowanie egzekucyjne umarza się z mocy prawa, jeżeli wierzyciel w ciągu roku nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania lub nie zażądał podjęcia zawieszzonego postępowania.

Sąd Okręgowy zauważył, że chociaż wierzyciel pełni w postępowaniu egzekucyjnym rolę gospodarza, to ochronie muszą także podlegać prawa nabyte przez osoby trzecie, zwłaszcza że zgodnie z art. 826 zdanie 2 k.p.c. nawet umorzenie postępowania egzekucyjnego nie może naruszać praw tych osób.

G.G.

*

III CZP 90/10

„Czy rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych chroni nabywcę użytkownika wieczystego w przypadkach wadliwego wpisu w księdze wieczystej Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jako właściciela nieruchomości?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., III CSK 159/09, K. Zawada, J. Frąckowiak, B. Ustjanicz).

Sąd Najwyższy przedstawiający składowi siedmiu sędziów zagadnienie prawne wskazał, że zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie zagadnienie to jest rozstrzygane rozbieżnie.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1968 r., III CRN 139/68, został zaprezentowany pogląd o niedopuszczalności nabycia użytkownika wieczystego w wyniku ustanowienia go na nieruchomości niebędącej własnością państwową, choćby nabywca działał w zaufaniu do treści księgi wieczystej. Ochrona nabywcy na podstawie przepisów o rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych ustąpić musi wyrażonej w art. 232 k.c. zasadzie ustanawiania użytkownika wieczystego tylko na gruncie stanowiącym własność państwową. Dzięki temu nie dojdzie do naruszenia interesu społecznego ani do pokrzywdzenia zainteresowanych, natomiast negatywne skutki łączące się z zupełnie wyjątkowym przypadkiem ustanowienia użytkownika wieczystego na gruncie niepaństwowym mogą być usunięte przez oddanie zainteresowanemu innej nieruchomości państwowej. Zapatrywanie to zostało podtrzymane w wielu późniejszych orzeczeniach i zyskało aprobatę części piśmiennictwa, ale spotkało się również z krytyką.

Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę na praktykę występującą w postępowaniach administracyjnych o stwierdzenie nieważności decyzji stanowiącej podstawę lub potwierdzenie wadliwego przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa. W tych przypadkach, w których nie stwierdza się nieważności decyzji potwierdzającej wadliwe przejęcie nieruchomości przez Skarb Państwa (art. 156 § 2 k.p.a.), a tylko poprzestaje na stwierdzeniu wydania tej decyzji z naruszeniem prawa ze względu na oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste przez Skarb Państwa w okolicznościach uzasadniających zastosowanie rękojmi (art. 158 § 2 k.p.a.), oddanie to uważa się za prowadzące do nabycia użytkownika wieczystego przez kontrahenta Skarbu Państwa z zachowaniem własności nieruchomości przez Skarb Państwa. Jest to wynik swoistego sanowania wadliwej decyzji z powodu odmowy stwierdzenia jej nieważności ze względu na zastosowanie rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych i w związku z tym przyjęcie, że decyzja ta wywarła nieodwracalne skutki.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w najnowszym orzecznictwie i piśmiennictwie opowiedziano się za objęciem nabywcy użytkownika wieczystego ochroną wynikającą z przepisów o rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych.

G.G.

*

III CZP 91/10

„Czy w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, w oparciu o art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., dopuszczalna jest w świetle art. 843 § 3 k.p.c. zmiana podstawy powództwa poprzez złożenie pozwanemu w toku procesu nowego, innego niż w pozwie, oświadczenia o potrąceniu wierzytelności powstałej dopiero w trakcie procesu, ze skutkiem umorzenia wierzytelności objętej tytułem wykonawczym, w sytuacji, gdy wcześniejsze potrącenie dokonane poprzez złożenie oświadczenia w pozwie okazało się bezskuteczne?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 kwietnia 2010 r., I ACa 314/10, A. Struzik, B. Górczanowska, M. Łoboz)

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało podczas rozpoznawania sprawy o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, w której przez wniesienie, a następnie doręczenie pozwu zostało złożone oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej dłużnikowi. Kiedy okazało się, że nie wywoła ono skutków prawnych, powód złożył nowe oświadczenie o potrąceniu, powołując się na wierzytelności powstałe dopiero w toku postępowania przeciwegzekucyjnego.

Kierując się literalną wykładnią art. 843 § 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny zauważył, że prekluzja nie może objąć nowych zarzutów, których możliwość zgłoszenia pojawiła się dopiero w toku postępowania, a powód nie mógł ich zgłosić w pozwie. Może to prowadzić do wniosku o dopuszczalności zmiany powództwa przez złożenie pozwanemu w toku sprawy nowego, innego niż w pozwie oświadczenia o potrąceniu wierzytelności powstałej dopiero w czasie postępowania przeciwegzekucyjnego (art.

840 § 1 pkt 2 k.p.c.). Dzięki temu istnieje możliwość poczynienia prawdziwych ustaleń w sprawie.

Rozumowanie takie klóci się jednak z istotą powództwa przeciwegzekucyjnego, stanowiącego wyjątkową formę zwalczania tytułu wykonawczego, a co za tym idzie niemogącego być narzędziem umożliwiającym dłużnikowi przewlekanie postępowania egzekucyjnego. Potwierdza to treść art. 843 § 3 k.p.c., który określa zasadę zgrupowania zarzutów dłużnika w pozwie i wskazuje sankcje za jej złamanie. Tym samym – w ocenie Sądu Apelacyjnego – możliwość zgłoszenia przez dłużnika nowych zarzutów powinna być poważnie ograniczona; sąd powinien badać, czy możliwość zgłoszenia zarzutu zależała od powoda, czy wiedział on o zarzucie, a jeśli nie, to dlaczego i co przeszkadzało mu w jego zgłoszeniu. W przeciwnym razie, gdy punktem odniesienia są okoliczności obiektywne, niezależne od powoda, pojawia się niebezpieczeństwo obejścia art. 843 § 3 k.p.c. i dowolnego przedłużania procesu przez kreowanie np. kolejnych oświadczeń o potrąceniu. Nie można wówczas mówić o sprawnej egzekucji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, gdy nastąpi nowe „zdarzenie” w rozumieniu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., oparte na nowej podstawie faktycznej powództwa, dłużnik powinien wytoczyć kolejne powództwo celem zwalczania tytułu wykonawczego, a zatem zgodnie z wykładnią celowościową zmiana podstawy powództwa przeciwegzekucyjnego przez zgłoszenie nowego zarzutu zawierającego oświadczenie o potrąceniu w sytuacji, gdy poprzednie oświadczenie zawarte w pozwie okazało się bezskuteczne, jest niedopuszczalna.

G.G.

*

III CZP 92/10

„Czy skuteczne złożenie wniosku o wyjawienie majątku stanowi w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu zaspokojenia roszczenia i czy przerywa ono bieg przedawnienia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 14 lipca 2010 r., III Ca 343/10, L. Dąbek, B. Braziewicz, G. Sobczyk)

Sąd Okręgowy stwierdził, że uregulowane w części trzeciej kodeksu postępowania cywilnego postępowanie o wyjawienie majątku dłużnika jest określane jako pomocniczy sposób egzekucji lub instytucja postępowania egzekucyjnego, której celem jest odnalezienie na potrzeby egzekucji dalszego, dotąd nieznanego wierzycielowi majątku. W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do porównywania wszczynającego to postępowanie wniosku o wyjawienie majątku z czynnościami przygotowawczymi, niebędącymi zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. czynnościami bezpośrednio zmierzającymi do zaspokojenia roszczenia, takimi jak wnioski o zwolnienie od kosztów lub wyznaczenie adwokata z urzędu. Wyjawienie majątku ma miejsce już po uzyskaniu tytułu wykonawczego i jego bezpośrednim celem jest uzyskanie wiedzy o majątku dłużnika.

Sąd Okręgowy przywołał pogląd wyrażony w literaturze, poparty przez judykaturę, że hipotezą art. 123 § 1 pkt 1 k.c. objęte są wszystkie czynności konieczne, czyli takie, których nie można pominąć w toku dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Przy uwzględnieniu tego tego stanowiska możliwy jest wniosek, że skoro wierzyciel nie musi w każdym postępowaniu korzystać z wyjawienia majątku, to nie zachodzi przesłanka bezpośredniości w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Z drugiej jednak strony, gdy wierzyciel nie zna majątku dłużnika, z którego mógłby się zaspokoić, to złożenie wniosku o wyjawienie tego majątku jest dla niego czynnością konieczną w celu uzyskania zaspokojenia. Poza tym jest to czynność wierzyciela podejmowana na podstawie przepisów kodeksu o postępowaniu egzekucyjnym, co czyni z postępowania o wyjawienie majątku pomocniczy sposób egzekucji. Tym samym uzasadniona staje się teza, że złożenie przez wierzyciela wniosku o wyjawienie majątku stanowi czynność egzekucyjną niezbędną i zmierzającą bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia, postępowanie bowiem wywołane takim wnioskiem może obiektywnie skutkować zaspokojeniem roszczenia wierzyciela poprzez ujawnienie majątku dłużnika.

G.G.

*

III CZP 93/10

„1. Czy niecelowe w rozumieniu art. 49 ust. 4 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn.tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 ze zm.) jest wszczęcie przez wierzyciela postępowania egzekucyjnego w stosunku do nieżyjącego dłużnika;

2. jeżeli tak, to jaką opłatę egzekucyjną w świetle art. 49 ust. 4 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji powinien pobrać komornik od wierzyciela wszczynającego postępowanie egzekucyjne w stosunku do nieżyjącego dłużnika?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 31 maja 2010 r., I Cz 187/10, B. Bojakowska, A. Smus, J. Składowska)

Sąd Okręgowy wskazał, że pojęcie niecelowego wszczęcia egzekucji nie zostało jednoznacznie zdefiniowane i zależy od uznania komornika, co stoi w sprzeczności z art. 804 i 840 k.p.c. W ocenie tego Sądu, problematyczne jest to, czy niecelowość taka zachodzi wówczas, gdy świadczenie nie może być egzekwowane jedynie do chwili ustalenia spadkobierców zmarłego dłużnika, nie obowiązuje bowiem przepis wymagający od wierzyciela ustalenia, czy dłużnik żyje w chwili wszczęcia egzekucji.

Sąd Okręgowy powziął również wątpliwość, czy w razie umorzenia egzekucji na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. z powodu braku zdolności sądowej dłużnika zastosowania nie powinien znaleźć art. 49 ust. 5 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji.

R.B.

*

III CZP 94/10

„Czy na gruncie art. 788 § 1 k.p.c. załączony do wniosku o nadanie klauzuli wykonalności odpis poświadczony przez pełnomocnika wnioskodawcy będącego radcą prawnym za zgodność z oryginałem odpisu z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, stanowi dokument urzędowy wykazujący przejście na wnioskodawcę uprawnienia po powstaniu tytułu egzekucyjnego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 9 lipca 2010 r., IV Cz 372/10; M. Staszków-Greiner, J. Borgula, E. Służalek)

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 788 § 1 k.p.c. wymaga urzędowego stwierdzenia przejścia uprawnienia po powstaniu tytułu egzekucyjnego, nie zaś przedstawienia jakiegokolwiek dokumentu urzędowego, oraz że walor dokumentu urzędowego na podstawie art. 129 § 3 k.p.c. przysługuje jedynie poświadczeniu za zgodność z oryginałem, nie dotyczy zaś treści oryginału. Ponadto podkreślił, że wymagane przez art. 788 § 1 k.p.c. przedstawienie dokumentu urzędowego, z którego wynika przejście uprawnienia po powstaniu tytułu, stanowi prawny warunek uwzględnienia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności, natomiast art. 129 § 3 k.p.c. ustanowiony został z myślą o postępowaniu rozpoznawczym, gdzie konstrukcja prawnego warunku uwzględnienia roszczenia nie występuje, a istotne okoliczności podlegają dowodzeniu w oparciu o dowolne środki dowodowe. Wydaje się zatem, że art. 788 § 1 k.p.c. stanowi regulację zupełną w obszarze postępowania egzekucyjnego.

Z drugiej jednak strony Sąd wskazał na cele uchwalenia ustawy z dnia 23 października 2009 r. o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów (Dz.U. Nr 216, poz. 1676), polegające na zrównaniu w skutkach prawnych poświadczenia odpisu dokumentu za zgodność z oryginałem dokonanego przez pełnomocnika będącego radcą prawnym z takim poświadczeniem dokonywanym przez notariusza oraz na woli obniżenia kosztów obrotu gospodarczego. Podniósł, że zasada swobodnej oceny dowodów może zostać zastosowana również w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności, stąd przedstawienie dokumentu przewidzianego w art. 129 § 3 k.p.c. nie niweczy możliwości oceny co do tego, czy nastąpiło przejście uprawnienia po powstaniu tytułu egzekucyjnego.

*

III CZP 95/10

„Czy na gruncie przepisów o deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa akcjonariusz spółki akcyjnej jest uprawniony do dochodzenia naprawienia poniesionej przez niego szkody polegającej na spadku (utracie) wartości akcji w wyniku wyrządzenia szkody spółce akcyjnej wydaniem i wykonaniem nieostatecznej decyzji podatkowej następnie uchylonej w toku instancji?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 sierpnia 2010 r., I ACa 719/10, A. Niedużak, A. Piotrowska, F. Marcinowski)

Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość co do dopuszczalności naprawienia tzw. szkód pośrednich. Wskazał, że na gruncie polskiego prawa cywilnego, podobnie jak niemieckiego, francuskiego, szwajcarskiego i angielskiego, przyjmuje się, iż co do zasady uprawnionym do odszkodowania na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych jest wyłącznie podmiot bezpośrednio poszkodowany, tj. ten, w którego wymierzone było zachowanie sprawcy czynu niedozwolonego, natomiast podmiot pośrednio poszkodowany zachowaniem sprawcy może żądać odszkodowania jedynie wówczas, gdy szczególny przepis ustawy to przewiduje (np. art. 446 k.c.). Uzasadnieniem tego poglądu jest zamiar nieobciążania sprawcy obowiązkiem wielokrotnej kompensacji tej samej szkody.

Sąd wskazał, że na wypadek wyrządzenia szkody majątkowej spółce akcyjnej przysługuje roszczenie o jej naprawienie w pełnej wysokości, zatem bilans spółki może zostać wyrównany, a akcjonariusz partycypuje w majątku spółki jedynie pośrednio i uszczerbek poniesiony przez spółkę nie przekłada się automatycznie na spadek wartości akcji spółki i praw majątkowych akcjonariusza z nimi związanych.

Z drugiej jednak strony żaden obowiązujący przepis prawa nie wyłącza możliwości naprawienia tzw. szkód pośrednich. Roszczenie o naprawienie takich szkód można wywodzić z art. 415 lub 417 k.c. oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji, a

obowiązek ich naprawienia podlegałyby racjonalizacji poprzez właściwie ujętą koncepcję związku przyczynowo-skutkowego.

R.B.

*

III CZP 96/10

„Czy odmowa zamieszczenia przez zarząd ogłoszenia, o którym mowa w art. 402¹ k.s.h. w przedmiocie ogłoszenia zwołania walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki publicznej podjętego przez jej akcjonariuszy na podstawie art. 399 § 3 k.s.h. oznacza nie zwołanie przez zarząd wbrew obowiązкови zgromadzenia wspólników w rozumieniu art. 594 § 3 k.s.h.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19 maja 2010 r., X Gz 187/10, P. Majchrzak, R. Norkiewicz, E. Kaźmierczak)

Sąd Okręgowy podniósł, że na tle art. 402¹ § 1, art. 399 § 3 i art. 594 § 1 pkt 3 k.s.h. powstaje pytanie, czy skorzystanie przez akcjonariuszy – reprezentujących co najmniej połowę kapitału zakładowego lub co najmniej połowę głosów w spółce – z możliwości zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, przy jednoczesnym obowiązku w przypadku spółki publicznej zwołania tego zgromadzenia w trybie art. 402¹ § 1 k.s.h., będzie stanowiło w aspekcie czynności materialno-technicznych, tj. umieszczenia stosownego ogłoszenia na stronie internetowej spółki, obowiązek zarządu, którego niewykonanie rodziłoby odpowiedzialność członków zarządu na podstawie art. 594 § 1 pkt 3 k.s.h.

Z kolei art. 399 § 3 k.s.h. przewiduje, że akcjonariusze reprezentujący co najmniej połowę kapitału zakładowego lub co najmniej połowę ogółu głosów w spółce mogą zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie i wyznaczają przewodniczącego tego zgromadzenia. Zgodnie zaś z art. 594 § 1 pkt 3 k.s.h., kto, będąc członkiem zarządu spółki handlowej, wbrew obowiązкови dopuszcza do tego, że zarząd nie zwołuje zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia, podlega grzywnie do 20 000 złotych. Sąd zauważył również, że w praktyce administrowanie stroną internetową spółki jest pozostawione do dyspozycji zarządu, a poszczególni

akcjonariusze nie mają możliwości, aby samodzielnie umieścić na takiej stronie stosowne ogłoszenie o zwołaniu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.

W wypadku odmowy przez zarząd umieszczenia odpowiedniego ogłoszenia na stronie internetowej spółki powstaje – zdaniem Sądu Okręgowego – wątpliwość, w jaki sposób akcjonariusze reprezentujący co najmniej połowę kapitału zakładowego lub co najmniej połowę ogółu głosów w spółce mogą wykonać swoje uprawnienie. Kolejną wątpliwością uzasadniającą przedstawienie zagadnienia prawnego jest to, że jeżeli ogłoszenie o zwołaniu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spełnia wymagania formalne określone w art. 402² k.s.h., to czy jest możliwa odmowa wykonania zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia przez zarząd w zakresie czynności technicznej w postaci umieszczenia ogłoszenia na stronie internetowej spółki oraz czy wykonanie tej czynności jest faktycznie obowiązkiem zarządu, którego niewykonanie może skutkować odpowiedzialnością członków zarządu określoną w art. 594 § 1 pkt 3 k.s.h.

A.T.

*

III CZP 97/10

„Czy w sprawie o rozgraniczenie nieruchomości sąd drugiej instancji związany jest zakresem zaskarżenia wskazanym w apelacji, jeżeli zakres ten odnosi się jedynie do rozstrzygnięcia o rozgraniczeniu nieruchomości tylko na pewnym odcinku granicy, będącej przedmiotem całego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 22 lipca 2010 r., II Ca 48/10, E. Popek, E. Łuchtaj, A. Ścioch-Kozak)

Sąd Okręgowy wskazał, że przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało na tle stosowania art. 378 § 1 k.p.c. w postępowaniu o rozgraniczenie nieruchomości. Z wymienionego przepisu wynika, że kognicja sądu drugiej instancji obejmuje jedynie tę część wyroku sądu pierwszej instancji lub wydanego przez ten sąd w postępowaniu nieprocesowym postanowienia co do istoty,

która została wskazana w apelacji jako zaskarżona; pozostała część orzeczenia, która nie została zaskarżona, staje się prawomocna i nie może być objęta kontrolą sądu drugiej instancji.

Przepis art. 378 § 1 k.p.c. stanowiący wyraz zasady dyspozycyjności przewiduje, że skarżącemu przysługuje autonomiczne i suwerenne uprawnienie do określenia granic żądanej ochrony oraz wskazania, czy zaskarża orzeczenie sądu pierwszej instancji w całości, czy w części, jednakże w postępowaniu nieprocesowym stosuje się go „odpowiednio” (art. 13 § 2 k.p.c.), co skutkuje tym, iż jego zastosowanie może być wyłączone lub podlegać istotnej modyfikacji. Odejście od zasady związania sądu odwoławczego zakresem zaskarżenia następuje wyjątkowo i wymaga zaistnienia okoliczności uzasadniających rozpoznanie sprawy przez sąd odwoławczy również poza granicami zaskarżenia. Ze względu na specyfikę postępowań nieprocesowych, w wielu z nich zasada związania sądu odwoławczego granicami zaskarżenia zostaje wyłączona.

Brak związania sądu odwoławczego zakresem zaskarżenia uzasadniony jest również charakterem orzeczenia. Dotyczy to postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku i postanowień o zniesieniu współwłasności, dziale spadku i podziale majątku wspólnego. Postanowienia te są tak skonstruowane, że poszczególne rozstrzygnięcia w nich zawarte są zależne od siebie, wobec czego sąd nie jest związany granicami apelacji w zakresie, w jakim rozstrzygnięcie nieobjęte zakresem zaskarżenia pozostaje zależne od rozstrzygnięcia zaskarżonego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wątpliwość, czy są podstawy do niezastosowania zasady związania sądu odwoławczego zakresem zaskarżenia w sprawach o rozgraniczenie, wiąże się z oceną, czy w tych sprawach sąd jest związany zakresem wniosku o rozgraniczenie dwóch nieruchomości, jeżeli wynika z niego, że odnosi się on nie do całości granicy, ale tylko do jej części.

A.T.

*

„1. Czy zawarty w art. 788 § 1 k.p.c. wymóg wykazania przejścia uprawnienia lub obowiązku na inną osobę dokumentem urzędowym oznacza wymóg przedłożenia dokumentu w urzędowym odpisie, czy też możliwe jest złożenie przez wnioskodawcę odpisu dokumentu, którego zgodność z oryginałem została poświadczona przez występującego w sprawie pełnomocnika wnioskodawcy będącego adwokatem lub radcą prawnym (art. 129 § 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 23 października 2009 r. o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów, Dz.U. z 2009 r. Nr 216, poz. 1676)?

2. Czy uprawnienie do sporządzenia odpisu dokumentu poświadczonego co do zgodności z oryginałem wynikające z art. 129 § 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 23 października 2009 r. o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów (Dz.U. z 2009 r. Nr 216, poz. 1676) przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym obejmuje tylko dokumenty prywatne, czy również dokumenty urzędowe?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 2 lipca 2010 r., II Cz 885/10, R. Marchwicki, A. Kiersnowska-Tylewicz, M. Wiśniewska)

Z dniem 1 stycznia 2010 r. tzw. pełnomocnicy profesjonalni uzyskali ogólne uprawnienie do uwierzytelniania dokumentów wykorzystywanych w toku postępowania sądowego, w którym występują w charakterze pełnomocnika strony, co dotyczy wszystkich przypadków powoływania się przez stronę w piśmie na dokument.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma powodów, aby wyłączać stosowanie znowelizowanego art. 129 k.p.c. w postępowaniu uregulowanym w art. 788 k.p.c., który nie przewiduje wymagania przedłożenia oryginału dokumentu. Nie zachodzi przy tym ryzyko naruszenia praw dotychczasowego wierzyciela i dłużnika, gdyż sąd korzysta z odpisów dokumentów uwierzytelnionych przez osoby zaufania publicznego.

Ponadto, zdaniem Sądu, w świetle art. 129 § 2 k.p.c. nie ma podstaw, aby różnicować dopuszczalność poświadczenia zgodności z oryginałem w odniesieniu do dokumentów prywatnych oraz urzędowych i uznawać, że jest ono dopuszczalne w

przypadku dokumentów prywatnych, a wykluczone odnośnie do dokumentów urzędowych. Wobec braku wyraźnego rozróżnienia przez ustawodawcę bezzasadne jest – zdaniem Sądu Okręgowego – dokonywanie wykładni zwięzającej stosowanie art. 129 § 2 k.p.c. tylko do odpisów dokumentów prywatnych.

A.T.

*

III CZP 99/10

„Czy na postanowienie wydane na podstawie art. 15 ust. 1 lit. b rozporządzenia Rady (WE) Nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. dotyczącego jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylającego rozporządzenie nr 1347/2000 (Bruksela II – Dz.U. UE z 2003 r., L 338, s. 1 ze zm.) wzywające sąd innego państwa członkowskiego do uznania swojej jurysdykcji zgodnie z ust. 5 tego rozporządzenia przysługuje zażalenie?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 11 czerwca 2010 r., VI Cz 421/10, T. Papiernik, W. Młodzianowski, M. Witczak)

Wątpliwości Sądu Okręgowego koncentrują się wokół możliwości uznania postanowienia o wezwaniu sądu innego państwa członkowskiego do uznania swojej jurysdykcji na podstawie art. 15 ust. 1 lit. b rozporządzenia za postanowienie kończące postępowanie w sprawie, tylko bowiem w takim wypadku – wobec braku tego postanowienia w katalogu zaskarżalnych postanowień niekończących postępowania w sprawie w art. 394 § 1 k.p.c. – dopuszczalne byłoby wniesienie na nie zażalenia.

Za przyjęciem zaskarżalności tego postanowienia przemawia fakt, że kończy ono postępowanie przed sądem stwierdzającym brak swojej jurysdykcji, jeżeli sąd innego państwa członkowskiego uzna swoją jurysdykcję w tym zakresie (zgodnie z art. 15 ust. 5 rozporządzenia).

Jak zauważył Sąd Okręgowy, wiele argumentów świadczy jednak o niedopuszczalności zażalenia na postanowienia tego rodzaju. Po pierwsze,

postępowanie przed sądem innego państwa członkowskiego traktowane jest jako kontynuacja postępowania rozpoczętego w państwie przekazującym, nie zaś jako postępowanie wszczęte na nowo. Po drugie, postanowienie o zwróceniu się do sądu innego państwa członkowskiego o przejęcie sprawy do rozpoznania nie zamyka więc na trwałe drogi do rozstrzygnięcia sprawy co do jej istoty w danej instancji, a tym samym nie jest postanowieniem kończącym postępowanie, na które przysługiwałoby zażalenie. Po trzecie, wezwany sąd innego państwa członkowskiego może nie uznać swojej jurysdykcji (art. 15 ust. 5 rozporządzenia), czego skutkiem jest kontynuowanie sprawy przed sądem polskim. Z tych powodów, zdaniem Sądu Okręgowego, postanowienie to należy uznać za rozstrzygnięcie incydentalne, na które nie przysługuje zażalenie.

M.G.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Dla wykazania winy na tle odpowiedzialności deliktowej za produkt niebezpieczny wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego zaniedbań typu organizacyjnego u przedsiębiorcy (producenta). Z kolei z uwagi na fakt, że sposób organizacji przedsiębiorstwa (procesu technologicznego, sposobu kontroli jakości czy magazynowania i transportu wyrobów) nie jest znany poszkodowanemu, przyjmuje się, że należy dopuścić skuteczność dowodu *prima facie* w odniesieniu do wnioskowania co do istnienia winy organizacyjnej, w oparciu o stwierdzony rodzaj szkodliwości wyrobu.

(wyrok z dnia 8 listopada 2006 r., III CSK 174/06, S. Dąbrowski, D. Zawistowski, T. Żyznowski, niepubl.)

Glosa

Piotra Chańki, Monitor Prawniczy 2010, nr 16, s. 917

Zdaniem glosatora, zastosowanie przy rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy art. 449¹ § 1 k.c. było błędem Sądu Okręgowego. Jak wynika z analizy stanu faktycznego, zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło w dniu 5 czerwca 1997 r., tymczasem wymieniony przepis został wprowadzony do systemu prawnego później – ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów i odpowiedzialności za produkt niebezpieczny. Błąd ten rozciągnął się na rozważania prawne dokonane przez Sąd Apelacyjny i – niedostrzeżony przez Sąd Najwyższy – przeniknął do tezy komentowanego rozstrzygnięcia. W ocenie glosatora, teza ta jest trafna *in abstracto*, ale nie łączy się z rozpoznawaną przez sądy sprawą. Kwestia reżimu odpowiedzialności za produkt niebezpieczny ze względu na brak tej regulacji w chwili zdarzenia powodującego szkodę nie powinna w ogóle pojawić się w rozważaniach sądów. W wyniku działań strony pozwanej w obrocie znalazł się towar niebezpieczny. Pomiędzy towarem niebezpiecznym a produktem niebezpiecznym w obecnym stanie prawnym można postawić znak równości. Jednak, w chwili zdarzenia prawnego rodzącego szkodę, ponieważ reżimu odpowiedzialności za produkt niebezpieczny nie można było zastosować, sądy powinny odwołać się do podstawy odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c. Autor stwierdził, że teza sformułowana przez Sąd Najwyższy powinna ograniczyć się do stwierdzenia: „Dla wykazania odpowiedzialności producenta wystarczy wykazanie przez poszkodowanego zaniedbań typu organizacyjnego u producenta (...) i dopuszczenie skuteczności dowodu *prima facie* (...) co do winy organizacyjnej, w oparciu o stwierdzony rodzaj szkodliwości wyrobu”.

W uzasadnieniu doszło natomiast do pomieszania dwóch reżimów odpowiedzialności – opartej na zasadzie winy odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c. oraz opartej na zasadzie ryzyka odpowiedzialności za produkt niebezpieczny. Poprzestanie na lekturze tezy powoduje, że rozważania Sądu Najwyższego mogą zostać pominięte, utrwalone zaś zostanie nietrafne rozumowanie łączące winę i odpowiedzialność za produkt niebezpieczny.

R.N.

W sprawach dotyczących tzw. zakażeń szpitalnych możliwe i uzasadnione jest przyjęcie niedbalstwa placówki służby zdrowia w drodze domniemania faktycznego, przy braku dowodu przeciwnego.

(wyrok z dnia 17 maja 2007 r. III CSK 429/06, I. Koper, Z. Kwaśniewski, I.Gromska-Szuster, niepubl.)

Glosa

Izabeli Andrych, Prawo i Medycyna 2010, nr 2, s. 135

Glosa ma charakter aprobujący.

W ocenie autorki, zarówno teza, jak i tok rozumowania Sądu Najwyższego zasługują na aprobatę. Glosatorka zwróciła uwagę na pewne złagodzenie rygorów dowodowych obowiązujących w procesie cywilnym przez przyjmowanie domniemań faktycznych i wysokiego stopnia prawdopodobieństwa związku przyczynowego zamiast jego pewności, której często nie da się osiągnąć.

W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy ustalił, że w pozwanej stacji krwiodawstwa dochodziło do zaniedbań polegających na nieprzestrzeganiu rygorów sanitarnych oraz do nieeliminowania dawców, u których podejrzewano zakażenie wirusem WZW i na podstawie tak ustalonych faktów wyprowadził wnioski o zakażeniu powoda w tej placówce. Zdaniem glosatorki, konstrukcja preasumpcji faktycznej zastosowana została poprawnie; uprościła dowodzenie faktów, przez co spełniła swoją funkcję, pozwalając na przyjęcie niedbalstwa placówki służby zdrowia przy braku przeciwdowodu ze strony pozwanego, wskazującego na inną przyczynę zakażenia.

M.S.L.

*

Wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, z których wynika przejście wierzytelności na fundusz sekurytyzacyjny w okolicznościach określonych w art. 788 § 1 k.p.c., stanowią dowód uzasadniający nadanie

**tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przeciwko dłużnikowi zbywcy
wierzytelności klauzuli wykonalności na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego.**

(uchwała z dnia 29 listopada 2007 r., III CZP 101/07, K. Zawada, I. Koper, K. Tyczka-Rote, OSNC 2008, nr 129, s. 21; BSN 2007, nr 11, s. 9; Rej. 2007, nr 12, s. 204)

Glosa

Dariusza Kotłowskiego, Olgi Marii Piaskowskiej i Krzysztofa Sadowskiego,

Glosa 2010, nr 3, s. 66

Glosa jest aprobująca.

Glosatorzy już we wstępie zwrócili uwagę na doniosłość prawną komentowanej uchwały dla praktyki, gdyż w przypadku złożenia przez fundusz sekurytyzacyjny wyciągu z ksiąg rachunkowych tego funduszu, z którego wynika przejście wierzytelności na nabywcę, sąd zobowiązany jest nadać tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności przeciwko dłużnikowi zbywcy wierzytelności.

Autorzy zaaprobowali stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym nie podlega dyskusji, że każdy z dokumentów wymienionych w art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych spełnia wymagania określone w art. 788 §1 k.p.c. w zakresie formy. Istotnym zagadnieniem pozostaje natomiast kwestia, czy zawarta w takich dokumentach treść, objęta domniemaniem prawdziwości właściwym dla dokumentów urzędowych, stanowi podstawę udowodnienia przejścia wierzytelności. Glosatorzy podkreślili, że w ocenie Sądu Najwyższego bezsporne jest, iż wyciągi z ksiąg rachunkowych muszą oddawać ich treść.

W dalszej kolejności glosatorzy podnieśli, że nie został dostatecznie wyjaśniony problem charakteru wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego. Wobec tego wskazali, że wyciąg z ksiąg rachunkowych takiego funduszu, podpisany przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzony pieczęcią towarzystwa zarządzającego tym funduszem, ma szczególny walor dokumentu o mocy dokumentu urzędowego. Skutkuje to tym, że wyciąg z ksiąg rachunkowych jest dokumentem

prywatnym mającym szczególną moc dowodową przyznaną przez art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych.

Glosatorzy zwrócili uwagę, że z punktu widzenia prawa dowodowego moc takiego dokumentu jest tożsama z mocą dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 788 k.p.c. Podnieśli także, że wyciąg z ksiąg rachunkowych może być objęty domniemaniem autentyczności i dowodem na to, iż w ściśle określonej wysokości wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych, względem wymienionej z imienia i nazwiska osoby.

Tytułem konkluzji glosatorzy stwierdzili, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, mający moc dokumentu urzędowego, może stanowić dowód w pełni uzasadniający nadanie tytułowi egzekucyjnemu, wystawionemu przeciwko dłużnikowi zbywcy wierzytelności, klauzuli wykonalności na rzecz funduszu na podstawie art. 788 §1 k.p.c. Wymaga to jednak dokonania oceny przedstawionego wyciągu z ksiąg rachunkowych w każdej sprawie indywidualnie.

Głosowaną uchwałę opatrzyła komentarzem O. Szejnert (Monitor Prawniczy 2008, nr 22, dodatek, s.18).

P.G.

*

Odpłatne zbycie przez osobę trzecią w toku procesu wytoczonego na podstawie art. 527 § 1 k.c. przedmiotów majątkowych, objętych zaskarżoną czynnością prawną dłużnika, może uzasadniać roszczenie wierzyciela na podstawie art. 405 i nast. k.c. o zwrot korzyści uzyskanych przez osobę trzecią w wyniku zbycia.

(uchwała z dnia 12 czerwca 2008 r., III CZP 55/08, I. Gromska-Szuster, M. Bączyk, K. Tyczka-Rote, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 95; BSN 2008, nr 6, s. 9; Rej. 2008, nr 6, s. 178; NPN 2008, nr 2, s. 101; Rej. 2009, nr 9, s. 199)

Glosa

Hanny Bednarz, Palestra 2010, nr 5-6, s. 257

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorka stwierdziła, że przesłanka braku podstawy prawnej powinna być interpretowana jako brak usprawiedliwienia prawnego dla wzbogacenia, nie zaś jako niesprawiedliwość lub niesłuszność przesunięcia majątkowego. Zauważyła, że dopuszczenie stosowania w sytuacji analizowanej przez Sąd Najwyższy przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu pomija konieczność ustalenia celu, w jakim osoba trzecia wyzbyła się określonych przedmiotów majątkowych.

Autorka wyraziła zapatrywanie, że możliwość zastosowania art. 415 k.c. w pełni chroniłaby interes wierzyciela, a przy tym uzasadniony interes osoby trzeciej. Oceniała jednocześnie krytycznie generalne dopuszczenie stosowania art. 405 k.c. w przypadkach odpłatnego zbycia przez osobę trzecią w toku sprawy wytoczonej na podstawie art. 527 § 1 k.c. przedmiotów majątkowych objętych zaskarżoną czynnością prawną dłużnika.

M.P.

*

Prawomocny wyrok uchylający uchwałę, o jakiej mowa w art. 17 § 1 k.s.h., lub stwierdzający jej nieważność nie wywiera skutków wobec osób trzecich działających w dobrej wierze (art. 427 § 2 i 4 k.s.h.).

(wyrok z dnia 26 czerwca 2008 r., II CSK 49/08, J. Górowski, Z. Kwaśniewski, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2009, nr 9, s. 126; BSN 2008, nr 9, s. 9; MoP 2008, nr 15, s. 790; NPN 2008, nr 3, s. 132; MoP 2009, nr 4, s. 226; Pr.Spółek 2009, nr 3, s. 63; Rej. 2009, nr 11, s. 164)

Glosa

Katarzyny Bilewskiej, Glosa 2010, nr 3, s. 20

Glosa ma zasadniczo charakter krytyczny.

Dotyczy ona problematyki ochrony osób trzecich, działających w dobrej wierze, w sytuacji uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych. Znajduje to swoje normatywne umocowanie w art. 254 § 2 oraz art. 427

§ 2 k.s.h. Zagadnienie objęte przedmiotową glosą wiąże się z wyrażonym przez Sąd Najwyższy poglądem, że hipoteza art. 427 § 2 k.s.h. ogranicza się jedynie do sytuacji, w których dochodzi do stwierdzenia nieważności lub uchylenia uchwały wyrażającej zgodę na czynność spółki, podjętej na podstawie art. 17 § 1 k.s.h. W rezultacie, co podkreśliła glosatorka, stanowisko Sądu Najwyższego, ograniczające możliwość stosowania art. 427 § 2 k.s.h., nie może – w świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej – spotkać się z aprobatą.

Glosatorka dokonała analizy poglądów wyrażonych w komentowanym orzeczeniu dotyczących art. 427 § 2 k.s.h., mając na względzie metodę wykładni językowej. W szczególności oceniła wypowiedź Sądu Najwyższego stwierdzającą, że ustawodawca ograniczył zakres stosowania wymienionego przepisu do uchwał objętych hipotezą art. 17 §1 k.s.h. W ocenie glosatorki, art. 427 § 2 k.s.h. nie odwołuje się *explicite* do art. 17 §1 k.s.h.; pierwszy, zredagowany w sposób generalny, posługuje się szerszym, niż przyjęty przez Sąd Najwyższy, ujęciem, odnosi się bowiem do wszystkich sytuacji, w których ważność czynności prawnej dokonanej przez spółkę jest zależna od uchwały walnego zgromadzenia. Zdaniem autorki, system ochrony dobrej wiary osób trzecich przewidziany w art. 427 § 2 k.s.h. nie ma zastosowania jedynie do sytuacji, w której uchylono lub stwierdzono nieważność uchwały wyrażającej zgodę na podjęcie przez zarząd czynności w imieniu spółki, ale obejmuje także inne przypadki, w których uchwała walnego zgromadzenia stanowiła, choćby pośrednią, przesłankę ważności czynności prawnej spółki. W konsekwencji, jak zauważyła glosatorka, wykładnia językowa pozwala przyjąć, że art. 427 § 2 k.s.h. obejmuje także uchwały pośrednio wiążące się z czynnościami spółki.

Autorka uznała trafność poglądu Sądu Najwyższego co do powiązania interpretacyjnego art. 427 § 2 i art. 17 § 1 k.s.h, zauważyła jednak, że brak podstaw do przyjęcia, iż stosowanie pierwszego przepisu można jedynie do tej zbieżności ograniczyć. Przywołała pogląd doktryny, według którego art. 254 § 2 k.s.h., będący odpowiednikiem art. 427 § 2 k.s.h., na gruncie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi *lex specialis* wobec art. 17 §1 k.s.h.

Glosatorka omówiła także pogląd Sądu Najwyższego, że przy zastosowaniu wykładni zwięzłej art. 427 § 2 k.s.h. nie mógłby znaleźć zastosowania, gdyby

czynności spółki dokonali członkowie zarządu powołani nieważną uchwałą walnego zgromadzenia. Wyłączenie w takiej sytuacji art. 427 § 2 k.s.h. Sąd Najwyższy uzasadnił tym, że w przypadku czynności prawnych nieobjętych hipotezą art. 17 § 1 k.s.h. mają zastosowanie inne niż zawarte w art. 427 § 2 k.s.h. konstrukcje prawne, a konkretnie w art. 39 k.c. Glosatorka nie podzieliła tego stanowiska. Uznała, że co prawda art. 39 k.c. ustanawia ochronę osoby trzeciej będącej w dobrej wierze, ale w ograniczonym zakresie.

Autorka glosy omówiła także rozważaną przez Sąd Najwyższy sytuację, w której w imieniu spółki nie działa zarząd lub rada nadzorca, lecz pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia.

Głosę aprobującą do komentowanego wyroku opracował M. Borkowski (LEX/el 2009).

P.G.

*

Do okresu posiadania samoistnego prowadzącego do nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia nie dolicza się okresu posiadania rzeczy jak użytkownik wieczysty.

(uchwała z dnia 23 lipca 2008 r., III CZP 68/08, J. Gudowski, J. Górski, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 109; BSN 2008, nr 7, s. 7; OSP 2010, nr 4, poz. 41; Rej. 2008, nr 7-8, s. 220; NPN 2008, nr 3, s. 130; Rej. 2009, nr 9, s. 200; Rej. 2010, nr 5, s. 142)

Glosa

Ewy Stawickiej, Monitor Prawniczy 2010, nr 14, s. 803

Zdaniem autorki, rozważania zawarte w uzasadnieniu glosowanej uchwały wzbudzają wątpliwości, Sąd Najwyższy bowiem stwierdził, że posiadanie właścicielskie oraz posiadanie jak użytkownik wieczysty to dwa różne rodzaje posiadania, prowadzące do zasiedzenia dwóch różnych praw. Na gruncie obowiązujących przepisów trudno znaleźć oparcie dla takiego rozróżnienia. Artykuł 336 k.c. definiuje tylko dwa rodzaje posiadania – samoistne i zależne – nie

pozostawiając praktyce swobody tworzenia innych jego rodzajów. Według autorki, oczywiście uzasadniona jest subsumcja pozycji władającego tak jak użytkownik wieczysty tylko pod jedną z tych dwóch kategorii. Prawo użytkowania wieczystego jest mocno zbliżone do prawa własności. Jest to wystarczający argument do przypisania władaniu użytkownika wieczystego bądź też osoby, która się za niego uważa, waloru posiadania samoistnego.

W tym kontekście należy powołać art. 337 k.c., który stanowi, że posiadacz samoistny nie traci posiadania przez to, iż oddaje drugiemu rzecz w posiadanie zależne. Glosatorka stwierdziła, że *a contrario* samoistny posiadacz, oddając przedmiot innemu podmiotowi w posiadanie samoistne, traci swoje dotychczasowe posiadanie samoistne. Nie znajduje uzasadnienia odróżnianie w ramach posiadania samoistnego różnych jego podtypów, w tym posiadania właścicielskiego i posiadania „jak użytkownik wieczysty”, tak samo, jak nie ma podstaw do konstruowania takich podtypów w odniesieniu do osób, których posiadanie odzwierciedla rzeczywisty stan prawny, tzn. odpowiednio właściciela lub wieczystego użytkownika. Zdaniem autorki, posiadanie zależne może mieć swoje źródło w rozmaitych prawnych podstawach, a mimo to nie mówi się o różnych jego rodzajach.

Krytyczną głosę do omawianej uchwały opublikował E. Gniewek (OSP 2010, nr 4, poz. 41). Omówił ją również Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Palestra 2008, nr 9-10, s. 269).

R.N.

*

Wspólnik spółki jawnej może dochodzić wypłaty udziału w zysku (art. 52 § 1 k.s.h.) tylko wobec spółki, a po otwarciu jej likwidacji przysługuje mu tylko roszczenie, o którym mowa w art. 82 § 2 zdanie trzecie k.s.h., co nie wyklucza roszczenia odszkodowawczego wobec innych wspólników za szkodę poniesioną w związku z niewypłaceniem w terminie udziału w zysku.

(wyrok z dnia 23 października 2008 r., V CSK 172/08, D. Zawistowski, A. Górski, M. Sychowicz, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 65; BSN 2009, nr 1, s. 12; Rej.

2009, nr 3, s. 171; NPN 2009, nr 1, s. 131; MoP 2009, nr 12, s. 668; Rej. 2009, nr 11, s. 166)

Glosa

Jacka Magiery, Prawo Spółek 2010, nr 7-8, s. 85

Glosa jest aprobująca.

Glosator rozwinął argumentację przedstawioną przez Sąd Najwyższy, podkreślając, że z chwilą ustąpienia ze spółki wspólnik powinien być traktowany jako osoba trzecia. Nie powoduje to jednak zmiany charakteru jego uprawnień względem spółki, gdyż te muszą być kwalifikowane ze względu na swoje źródło. Skoro ich źródłem jest umowa spółki, to zawsze muszą być uznane za roszczenia wewnątrzspółkowe. Zaznaczył, że regulacje statuujące solidarną i subsydiarną odpowiedzialność wspólników znajdują się w rozdziale „Stosunek do osób trzecich”, przez co nie można ich odnosić do stosunków wewnętrznych. Glosator wskazał również, że za przyjętym przez Sąd Najwyższy poglądem przemawiają także względy funkcjonalne, gdyż ustępujący wspólnik byłby w znacznie lepszej sytuacji niż inni wierzyciele, chociażby z uwagi na swoją wiedzę o spółce.

Zdaniem glosatora, trafnie też przyjęto ogólne wygaszenie uprawnień wspólników o charakterze majątkowym wynikających z umowy spółki, po jej postawieniu w stan likwidacji. Otwarcie likwidacji przynosi tu podobny skutek jak ogłoszenie upadłości; nadrzędna staje się potrzeba ochrony interesów wierzycieli spółki nad interesami wspólników.

Wyrok został opatrzony także komentarzem M. Romatowskiej (Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa spółek handlowych 2006-2009, pod red. R.L. Kwaśnickiego, Warszawa 2010, s. 133).

Ł.W.

*

Zmiana umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji następuje w drodze umowy zawartej przez wspólników.

(postanowienie z dnia 25 lutego 2009 r., II CSK 489/08, B. Myszka, K. Pietrzykowski, B. Ustjanicz, OSNC 2010, nr 2, poz. 29; BSN 2009, nr 5, s. 11; OSP 2010, nr 7-8, poz. 78; Rej. 2009, nr 6, s. 160; Rej. 2010, nr 4, s. 173; MoP 2010, nr 10, s. 570)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 7-8, poz. 78

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor przyjął, że art. 11 § 2 k.s.h. przesądza o tym, iż zmiany umowy spółki w organizacji dokonuje się w drodze uchwały wspólników. Stwierdził, że Sąd Najwyższy nie wskazał takich elementów w konstrukcji prawnej spółki w organizacji, które wykluczają stosowanie art. 255 k.s.h. do zmiany umowy tej spółki.

W dalszej części opracowania komentator uznał, że możliwość reprezentacji spółki przez zarząd jest wyłączona nie tylko przy zawiązaniu spółki, ale także przy zmianie umowy spółki w organizacji.

Glosy do orzeczenia opracowali również: M. Chomiuk (Monitor Prawniczy 2010, nr 2, s. 110) i M. Trzebiatowski (Glosa 2010, nr 1, s. 30).

M.P.

*

Dopuszczalny jest przelew wierzytelności o odszkodowanie za wydanie decyzji administracyjnej odmawiającej współwłaścicielowi tzw. gruntu warszawskiego ustanowienia wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy, która została uznana za wydaną z naruszeniem prawa.

(uchwała z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 18/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz, OSNC 2010, nr 1, poz. 11; BSN 2009, nr 5, s. 7; Wspólnota 2009, nr 21, s. 45; MoP 2009, nr 22, s. 1229; OSP 2010, nr 7-8, poz. 77; Rej. 2009, nr 5, s. 176; NPN 2009, nr 2, s. 107)

Glosa

Jarosława Kuropatwińskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 7-8, poz. 77

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator wskazał, że cesjonariusz nabywający całą pozycję prawną cedenta z określonego stosunku prawnego wstępuje we wszelkie prawa, które powstaną także w przyszłości w następstwie ewolucji tego stosunku prawnego. Uznał, że analizowana przez Sąd Najwyższy ekspektatywa wierzytelności odszkodowawczej stanowi prawo podmiotowe tymczasowe będące *sui generis* prawem podmiotowym. Podzielił pogląd, że wierzytelność o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie ostatecznej decyzji administracyjnej jest zbywalna także przed stwierdzeniem niezgodności z prawem decyzji będącej źródłem szkody. Przyjął, że ustawowa indywidualizacja podmiotu, na rzecz którego dane prawo ma powstać, odnosi się wyłącznie do fazy kreacji tego prawa i nie może przesądzać o jego niezbywalności. Wyraził zapatrywanie, że jeśli prawodawca zamierza wyjątkowo kreować określone prawo jako niezbywalne, powinien czynić to wprost. Dodał, że dla zbywalności wierzytelności nie powinno mieć znaczenia to, czy dochodzona ona może być na drodze sądowej czy administracyjnej.

Podsumowując, komentator zajął stanowisko, że zarówno pieniężne, jak i niepieniężne roszczenia wynikające z dekretu warszawskiego są zbywalne.

Uchwałę uwzględnił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Palestra 2009, nr 9-10, s. 256).

M.P.

*

Umowa o dożywocie ukryta pod pozorną umową sprzedaży nieruchomości zawartą w formie aktu notarialnego jest nieważna, jeżeli istotne postanowienia umowy o dożywocie nie zostały objęte tą formą szczególną.

(uchwała z dnia 22 maja 2009 r., III CZP 21/09, G. Misiurek, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote, OSNC 2010, nr 1, poz. 13; BSN 2009, nr 5, s. 8; OSP 2010, nr 6, poz. 60; Rej. 2009, nr 6, s. 155; Rej. 2009, nr 9, s. 198; NPN 2009, nr 2, s. 108; Rej. 2010, nr 4, s. 178)

Glosa

Anny Sylwestrzak, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2010, nr 1, poz. 6

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka opowiedziała się za sankcją bezwzględnej nieważności czynności dyssymulowanej w sytuacji, w której do jej dokonania wymagana jest forma szczególna pod rygorem nieważności, a treść czynności dyssymulowanej nie wyczerpuje wszystkich jej elementów przedmiotowo istotnych.

W dalszej części autorka uznała, że art. 83 § 1 zdanie pierwsze k.c. nie stanowi przeszkody do wykorzystania nieważnych oświadczeń w procesie wykładni oświadczeń ukrytych. Stwierdziła, że gdy w zakresie elementów przedmiotowo istotnych w treści oświadczeń ujawnionych i ukrytych występują różnice, można mówić o dwóch czynnościach prawnych. Jeżeli natomiast elementy te są identyczne, dokonana jest tylko jedna czynność prawna.

W konkluzji autorka wyraziła zapatrywanie, że umowa dożywocia ukryta pod pozorną umową innego typu będzie zawsze nieważna, gdyż jej elementy konstytutywne pozostają poza treścią aktu notarialnego. W jej ocenie, dla ważności umowy dożywocia wystarczy jednak, że wolą stron objęty zostanie obowiązek utrzymania dożywotnika w ogólności.

Głosę do uchwały napisał także K.P. Sokołowski (OSP 2010, nr 6, poz. 60).

M.P.

*

teza oficjalna

Warunkiem oddania gruntu zamiennego w użytkowanie wieczyste na podstawie art. 7 ust. 4 dekretu Rady Ministrów z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279) było wydanie przez organ administracji państwowej ostatecznej decyzji

odmawiającej przyznania prawa użytkowania wieczystego gruntu na rzecz dotychczasowego właściciela z przyczyn określonych w art. 7 ust. 2 dekretu.

teza „Monitora Prawniczego”

1. Na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu Rady Ministrów z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, na m.st. Warszawa, a później na Państwie spoczywa cywilnoprawny obowiązek ustanowienia na rzecz dotychczasowego właściciela gruntu lub jego następców prawnych prawa wieczystej dzierżawy z czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy z opłatą symboliczną na przejętej na własność nieruchomości pod warunkiem, że nie zachodzą przesłanki negatywne wskazane w art. 7 ust. 2 dekretu warszawskiego. Obowiązkwowi temu odpowiada po stronie podmiotu uprawnionego zbywalne i dziedziczne prawo majątkowe realizowane w toku postępowania administracyjnego.

2. Warunkiem przyznania gruntu zamiennego na podstawie art. 7 ust. 4 dekretu warszawskiego jest wydanie przez organ administracji ostatecznej decyzji odmawiającej przyznania prawa użytkowania wieczystego z przyczyn określonych w ust. 2 tego artykułu.

3. Jeśli więc po stronie dotychczasowego właściciela nieruchomości nie powstawało roszczenie o ustanowienie własności czasowej nieruchomości zamiennej, zaś po stronie gminy istniała uznaniowość w zaofiarowaniu nieruchomości zamiennej, to nie sposób podzielić stanowiska, iż wyczerpanie trybu administracyjnego w przedmiocie ustanowienia własności czasowej gruntu zamiennego warunkowało wystąpienie z roszczeniem odszkodowawczym

(wyrok z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 26/09, M. Sychowicz, G. Bieniek, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2010, nr 1, poz. 22)

Glosa

Józefa Forystka, Monitor Prawniczy 2010, nr 13 s 750.

Glosa jest aprobująca.

Zdaniem glosatora, wyrok zasługuje na aprobatę i powinien służyć ujednoczeniu orzecznictwa cywilnego oraz administracyjnego. Sąd Najwyższy trafnie uznał, że art. 7 ust 4 dekretu warszawskiego nie utracił mocy prawnej na skutek *desuetudo*. Na mocy tego przepisu gmina zobowiązana była i jest nadal uwzględnić odpowiedni wniosek dekretowy, jeżeli tylko korzystanie z gruntu przez dotychczasowego właściciela dawało się pogodzić z przeznaczeniem gruntu według obowiązującego w chwili wydania decyzji planu zagospodarowania przestrzennego. Obowiązki temu odpowiada po stronie uprawnionego zbywalne i dziedziczne prawo majątkowe realizowane w postępowaniu administracyjnym. Należy podkreślić, że na podstawie art. 7 ust. 4 dekretu warszawskiego gmina ma obowiązek zaoferować dotychczasowemu właścicielowi prawo użytkowania wieczystego innego gruntu o równej wartości użytkowej jedynie w przypadku, gdy podstawą wydania decyzji jest tylko i wyłącznie art. 7 ust. 2 dekretu, a więc niemożliwość pogodzenia sposobu korzystania z nieruchomości przez dotychczasowego właściciela z przeznaczeniem tego gruntu w obowiązującym planie przestrzennym. W przypadku natomiast odmowy ustanowienia tego prawa z innych przyczyn przepis ten nie ma w ogóle zastosowania.

Warunkiem przyznania gruntu zamiennego na podstawie art. 7 ust. 4 dekretu jest wydanie przez organ administracji ostatecznej decyzji odmawiającej przyznania prawa użytkowania wieczystego z przyczyn określonych w ust. 2 tego artykułu. Zdaniem autora, Sąd Najwyższy trafnie zwęził zakres zastosowania tego przepisu jedynie do niewielkiej części decyzji odmownych.

R.N.

*

Za szkodę wyrządzoną wykonaniem nieprawomocnego nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, następnie uchylonego, wierzyciel nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c., chyba że złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji i jego popieranie było zachowaniem zawinionym.

(uchwała z dnia 7 października 2009 r., III CZP 68/09, H. Pietrkowski, M. Kocon, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 4, poz. 52; BSN 2009, nr 10, s. 7; Wspólnota 2009, nr 43, s. 38; MoP 2010, nr 7, s. 395; OSP 2010, nr 7-8, poz. 76; Rej. 2009, nr 11, s. 164; NPN 2009, nr 4, s. 126)

Glosa

Adama Jaworskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2010, nr 7-8, poz. 76

Glosa ma charakter aprobujący.

W pierwszej części opracowania autor omówił odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu wydania niezgodnego z prawem nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Zauważył, że gdy roszczenie powoda udokumentowane było jednym z dokumentów wymienionych w art. 492 § 3 k.p.c., a okoliczności świadczące o bezzasadności powództwa ujawniły się dopiero po rozpoznaniu zarzutów pozwanego, dłużnikowi nie przysługuje roszczenie odszkodowawcze przeciwko Skarbowi Państwa.

Komentator stwierdził, że działanie wierzyciela na podstawie natychmiast wykonalnego orzeczenia sądowego jest działaniem w ramach uprawnień, wynikających wprost z art. 492 § 3 k.p.c. Przedstawił następnie instytucję nadużycia prawa procesowego, wskazując, że przy stosowaniu tej konstrukcji oceniane są przede wszystkim te czynności procesowe, które zmierzają bezpośrednio do dochodzenia roszczeń albo podejmowania obrony. Podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że wszczęcie egzekucji na podstawie natychmiast wykonalnego tytułu egzekucyjnego może być w pewnych sytuacjach ocenione jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji bezprawne.

M.P.

prawo cywilne procesowe

1. Dopuszczalne jest udzielenie przybicia własności nieruchomości (użytkowania wieczystego) na rzecz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, bez uchwały wspólników wyrażającej zgodę na nabycie nieruchomości (użytkowania wieczystego), w sytuacji gdy umowa spółki nie wyłącza konieczności uzyskania takiej zgody oraz gdy przed wydaniem postanowienia o przybiciu zarząd spółki złożył oświadczenie o braku zamiaru wyrażenia zgody przez wspólników.

2. Niewyrażenie przez wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zgody na nabycie nieruchomości (użytkowania wieczystego) nie stanowi okoliczności, którą powinien uwzględnić sąd drugiej instancji przy rozpoznawaniu zażalenia na postanowienie o przybiciu.

(uchwała z dnia 21 lutego 2008 r., III CZP 137/07, M. Sychowicz, K. Pietrzykowski, H. Wrzeszcz, OSNC 2009, nr 1, poz. 10; BSN 2008, nr 2, s. 9; MoP 2008, nr 17, s. 927; Rej. 2009, nr 3, s. 167; R.Pr. 2009, nr 2, s. 80; Pr.Spółek 2009, nr 6, s. 59)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza, Przegląd Sądowy 2010, nr 7-8, s. 191

Glosator poparł opinię Sądu Najwyższego, że brak uchwały zgromadzenia wspólników nie może być traktowany jako przejaw wadliwej reprezentacji spółki. W ocenie autora, aprobata tej koncepcji bądź jej odrzucenie nie wpływa na szerszy albo węższy sposób rozumienia terminu „nabycie”, o którym mowa w art. 228 pkt 4 k.s.h. Zgodził się także z uwagą dotyczącą braku jednolitości poglądów doktryny na temat sankcji wynikającej z art. 17 k.s.h. W jego ocenie, nie można jednak do egzekucyjnego sposobu nabycia własności stosować przepisów prawa materialnego, dotyczących skutków wadliwości czynności prawnych, ponieważ zdarzeniem konstruującym takie nabycie jest czynność procesowa sądu. Stwierdził, że czynnością procesową jest także postanowienie sądu co do przybicia, jednak postanowienie takie może być wydane pomimo braku uchwały wspólników wyrażających zgodę na nabycie nieruchomości.

Zdaniem glosatora, wniosek powyższy nie wpływa jednak – wbrew twierdzeniom Sądu Najwyższego – z treści art. 17 k.s.h., przewidującego możliwość udzielenia zgody po dokonaniu czynności prawnej. W konsekwencji autor uznał, że decydujące znaczenie dla wyrażenia takiej opinii ma to, że w następstwie wydania przez sąd postanowienia o przybiciu nie dochodzi do nabycia przez spółkę własności nieruchomości, rozumianego jako czynności o skutku rzeczowym.

Autor zwrócił uwagę, że może pojawić się wątpliwość, czy zgoda współników na nabycie przez spółkę nieruchomości w trybie sądowego postępowania egzekucyjnego jest w ogóle potrzebna. Przypomniał, że nabycie własności nieruchomości w tym trybie dokonuje się w następstwie czynności o niejednorodnym charakterze. Do oceny skutków wadliwości nie stosuje się bowiem sankcji z art. 17 k.s.h., natomiast zdarzeniem powodującym przejście własności nieruchomości jest prawomocne postanowienie sądu. Stwierdził, że odrębności te nie wyłączają jednak zastosowania art. 228 pkt 4 k.s.h., ponieważ uzyskanie przez spółkę prawa do przysądzenia własności nieruchomości na jej rzecz jest następstwem czynności podjętych przez samą spółkę. Z tego względu przed wydaniem postanowienia o przysądzeniu własności sąd powinien badać, czy spełniona jest materialnoprawna przesłanka nabycia, czyli uchwała współników.

Komentarz do uchwały napisał także M. Marczuk (Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa spółek handlowych 2006-2009, pod red. R.L. Kwaśnickiego, Warszawa 2010, s. 25).

E.S.

*

Skuteczność pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez spółkę jawną uzależniona jest od zachowania sposobu reprezentacji ujawnionego w Krajowym Rejestrze Sądowym.

(uchwała z dnia 30 maja 2008 r., III CZP 43/08, D. Zawistowski, K. Tyczka-Rote, I. Gromska-Szuster, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 93; BSN 2008, nr 5, s. 8; Rej. 2008, nr 6, s. 178; NPN 2008, nr 2, s. 105; Pr.Spółek 2009, nr 3, s. 62; Rej. 2009, nr 9, s. 198)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza i Katarzyny Malinowskiej-Woźniak, Prawo Spółek 2010, nr 7-8, s. 82

Glosa jest aprobująca.

Glosatorzy podkreślili, że ustanowienie obowiązku współdziałania przy składaniu oświadczeń woli nie podlega ocenie z punktu widzenia art. 29§3 k.s.h. Zaznaczyli jednak, że reprezentacja łączna jest tylko jednym z możliwych wariantów określenia sposobu reprezentacji spółki. Dopuszczalne (*a maiori ad minus*) powinno być również łączne działanie wspólników w zakresie pewnego rodzaju czynności. Co więcej, jako skuteczny względem osób trzecich sposób reprezentacji należy uznać również oznaczenie osoby lub osób, którym przysługuje prawo do reprezentowania spółki. Wykluczając tą ostatnią możliwość, Sąd Najwyższy popadł w sprzeczność zarówno względem tezy uchwały, jak i jej uzasadnienia. Glosatorzy opowiedzieli się za przyznaniem wspólnikom szerokiej swobody w zakresie określania sposobu reprezentacji. Jednym z niewielu ograniczeń powinno być wyeliminowanie postanowień nieprecyzyjnych.

Glosatorzy podkreślili, że Sąd niezasadnie powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r., III CZP 112/96, w której kwestia różnicowania prawa do reprezentacji poszczególnych członków zarządu na podstawie kryterium kwotowego nie została wyraźnie zakwalifikowana jako sposób reprezentacji skuteczny względem osób trzecich.

Uchwałę omówili także D. Kulgawczuk i R. Siwik (Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa spółek handlowych 2006-2009, pod red. R.L. Kwaśnickiego, Warszawa 2010, s. 99).

Ł.W.

*

W świetle art. 67 § 2 i art. 68 k.p.c. organ państwowej jednostki organizacyjnej podejmujący czynności za Skarb Państwa obowiązany jest wykazać swoje umocowanie stosownym dokumentem przy pierwszej czynności

procesowej; stosownym dokumentem wykazującym to umocowanie jest akt powołania lub inny akt równorzędny potwierdzający powierzenie określonej osobie pełnienie funkcji organu państwowej jednostki organizacyjnej.

(wyrok z dnia 9 stycznia 2009 r., I CSK 304/08, G. Bieniek, E. Skowrońska-Bocian, B. Ustjanicz, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 96; MoP 2010, nr 8, s. 457; BSN 2009, nr 4, s. 15 ; Rej. 2009, nr 5, s. 179)

Glosa

Marcina Dziurdy, Przegląd Sądowy 2010, nr 7-8, s. 184

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego. Zwrócił uwagę, że stosowanie art. 68 k.p.c. nie jest konieczne wówczas, gdy czynności procesowe za Skarb Państwa podejmowane są przez organ, którego akt powołania podlega promulgacji w dzienniku urzędowym. Z praktycznego punktu widzenia w razie dokonywania przez wspomniane organy pierwszej czynności w sprawie przydatne byłoby wskazywanie podstawy umocowania, czyli adresu promulgacyjnego aktu powołania. Glosator stwierdził, że art. 68 k.p.c. nie może mieć zastosowania w sytuacji, w której czynności procesowe za Skarb Państwa podejmuje Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, jej umocowanie wynika bowiem wprost z ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (art. 4 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 8 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy), przy czym za organ w rozumieniu art. 68 k.p.c. nie może zostać uznany Prezes Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Autor podniósł, że mogą pojawić się wątpliwości, czy obowiązek wynikający z art. 68 k.p.c. dotyczy organów podejmujących za Skarb Państwa czynności procesowe na podstawie przepisów szczególnych w stosunku do art. 67 § 2 k.p.c. Wskazał, że zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w postępowaniu sądowym dotyczącym nieruchomości, czynności za Skarb Państwa podejmuje starosta. Nie może on jednak zostać uznany za organ państwowej jednostki organizacyjnej w rozumieniu art. 67 § 2 k.p.c. Z tego względu wskazany przepis ustawy o gospodarce nieruchomościami – powierzający reprezentację procesową Skarbu Państwa podmiotowi niebędącemu

organem państwowej jednostki organizacyjnej – musi zostać uznany za *lex specialis* w stosunku do art. 67 § 2 k.p.c.

E.S.

*

teza oficjalna

Na podstawie zajęcia udziałów dłużnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wierzyciel jest legitymowany do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników zagrażającej możliwości uzyskania zaspokojenia (art. 910² § 1 *in fine* k.p.c.).

teza „Monitora Prawniczego”

Z mocy zajęcia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, a jej podstawę stanowi art. 910² § 1 *in fine* k.p.c. będący przepisem szczególnym w stosunku do art. 250 k.s.h. Uprawnienie to daje wierzycielowi możliwość uzyskania na drodze sądowej realnej ochrony przed działaniami zmierzającymi do udaremnienia zaspokojenia się z zajętego udziału, bez ryzyka znaczącej ingerencji w sprawę spółki.

(wyrok z dnia 30 stycznia 2009 r., II CSK 355/08, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, H. Wrzeszcz, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz.100; BSN 2009, nr 5, s. 11; Rej. 2009, nr 6, s. 160; NPN 2009, nr 2, s. 112; Rej. 2010, nr 1, s. 175; MoP 2010, nr 7, s. 400)

Glosa

Anny Pęczyk-Tofel i Marcina Tofla, Monitor Prawniczy 2010, nr 12, s. 693

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem glosatorów, należy zgodzić się z Sądem Najwyższym, że w odniesieniu do działań mających na celu zachowanie zajętego prawa, wierzyciel jest uprawniony do wykonywania wszelkich działań. Oznacza to, że może on wykonywać zarówno prawa majątkowe, jak i korporacyjne, jeżeli są one niezbędne do zachowania prawa. Trafnie więc rozstrzygnął Sąd Najwyższy, że na gruncie art. 910² § 1 k.p.c. wierzyciel może być uprawniony do wytaczania powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały lub jej uchylenie.

Autorzy wskazali, że w rozstrzyganej sprawie kwestia legitymacji stanowiła główny punkt rozważań sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Warto jednak zwrócić również uwagę na merytoryczną ocenę powództwa. W tym aspekcie glosatorzy stwierdzili, że należy się zgodzić z Sądem Najwyższym, iż ocena merytoryczna żądania stwierdzenia nieważności uchwały wspólników w aspekcie jej zgodności z prawem powinna obejmować także głosy wspólników składające się na tę czynność prawną. W sprawie strona powodowa – wierzyciel, na wniosek którego dokonano zajęcia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, wystąpił do sądu z powództwem o stwierdzenie nieważności wielu uchwał podwyższających kapitał zakładowy spółki jako sprzecznych z art. 910 § 1 k.p.c. Zdaniem glosatorów, ocena głosów składających się na podjęte uchwały jest celowa, gdyż w głosowaniu nad uchwałą w przedmiocie podwyższenia brały udział również inne osoby, które wykonywały prawo głosów z udziałów lub akcji, które nie były zajęte. Ma ona na celu zbadanie czy głosy z zajętych udziałów lub akcji przesądziły o wyniku głosowania, co ma znaczenie dla oceny zasadności powództwa.

W dalszym toku rozważań autorzy wskazali, że w komentowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy jednoznacznie rozstrzygnął, iż uchwała jest czynnością prawną, na którą składają się głosy wspólników uczestniczących w głosowaniu. Na stanowisko to należy zwrócić uwagę, gdyż w literaturze pojawiły się wypowiedzi kwestionujące charakter prawny uchwały jako czynności prawnej. Zdaniem autorów, stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę.

Głosę do omawianego wyroku opracowali również R.L. Kwaśnicki i M. Romatowska (Prawo Spółek 2010, nr 3, s. 12). Omówił ją również K. Osajda w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2010, nr 3, s. 11).

R.N.

Przy rozpoznawaniu zażalenia na zarządzenie przewodniczącego, wzywające stronę do uzupełnienia opłaty od pozwu, nie podlega badaniu zasadność stwierdzenia przez sąd braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

(uchwała z dnia 12 lutego 2009 r., III CZP 143/08, M. Bączyk, Z. Kwaśniewski, K. Tyczka-Rote, OSNC 2009, nr 12, poz. 164; BSN 2009, nr 2, s. 7; MoP 2009, nr 17 s. 954)

Glosa

Bartosza Łopalewskiego, Monitor Prawniczy 2010, nr 12, s. 698

Rozważania zawarte w glosie dotyczą zagadnienia dopuszczalności zażalenia na zarządzenia przewodniczącego wzywające stronę do uiszczenia kosztów sądowych, tj. opłaty sądowej lub zaliczki na wydatki.

Autor zauważył, że Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością zażalenia na zarządzenie przewodniczącego wzywające do uiszczenia opłaty sądowej, upatrując podstawy prawnej w art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. Jego zdaniem, wykładnia systemowa i historyczna prowadzą do wniosku, że zarządzenie przewodniczącego wzywające do uiszczenia opłaty sądowej nie jest odrębnie zaskarżalne. Wynika to z analizy zmiany normatywnej wywołanej wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, która uchylila w całości ustawę z 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, regulującą nie tylko problematykę opłat sądowych, ale także wyraźnie kwestię zażalenia na zarządzenie przewodniczącego wzywające do uiszczenia opłaty sądowej. Artykuł. 22 ust. 1 tej ustawy stanowił, że stronie przysługuje zażalenie na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, czyli opłat i wydatków. Możliwość zatem wniesienia zażalenia na zarządzenie przewodniczącego wzywające do uiszczenia opłaty sądowej przewidziana była wyraźnym przepisem prawa. Przepis ten został usunięty z systemu

prawnego, a jego odpowiednika nie zamieszczono ani w ustawie o kosztach z 2005 r. ani w kodeksie postępowania cywilnego.

Zmieniony art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. wskazuje na możliwość zaskarżenia postanowienia w przedmiocie wymiaru opłaty. Sformułowanie to różni się w stopniu oczywistym od stosowanego w ustawie uchylonej sformułowania o zażaleniu na zarządzenie „w przedmiocie obowiązku uiszczenia kosztów sądowych”. Zdaniem autora, powtórzenie w znowelizowanym art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. wyłącznie sformułowania o wymiarze opłaty pozwala wnioskować, że intencją ustawodawcy było uczynienie zarządzenia w przedmiocie obowiązku uiszczenia kosztów sądowych niezaskarżalnym. Intencję tę należy zaaprobować.

R.N.

*

Sąd rejestrowy dokonuje wpisu do rejestru dłużników niewypłacalnych zgodnie z treścią prawomocnego orzeczenia sądowego będącego podstawą wpisu, także wtedy, gdy treść tego orzeczenia – ze względu na nieobjęcie nim wszystkich zakazów przewidzianych w art. 55 pkt 4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.) w zw. z art. 373 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) – nie jest zgodna z systemem informatycznym Krajowego Rejestru Sądowego.

(uchwała z dnia 4 czerwca 2009 r., III CZP 33/09, H. Pietrkowski, K. Pietrzykowski, M. Sychowicz, OSNC 2010, nr 2, s. 21; MoP z 2009r., nr 20, s.1121; BSN z 2009 r., nr 6, s. 7; Rej. 2009, nr 6, s. 156)

Glosa

Łukasza Goździaszka, Glosa 2010, nr 3, s. 58

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator zwrócił uwagę, że wykorzystanie systemu informatycznego (teleinformatycznego) rodzi potencjalny problem rozbieżności pomiędzy tym, co sąd chciałby zamieścić w takim systemie, a możliwościami technicznymi, jakie stwarza system informatyczny. Podkreślił, że możliwa jest sytuacja, w której konstrukcja systemu nie będzie na tyle elastyczne, aby sąd w konkretnej sprawie, z powodów technicznych, mógł zamieścić w jego strukturze to, co uważa za trafne, zważywszy na obowiązujące przepisy prawa. Glosator stwierdził, że taka sytuacja jest niedopuszczalna, gdyż system informatyczny pełni jedynie rolę wykonawczą.

Autor glosy wyraził pogląd, że systemy informatyczne, tworzone na potrzeby wymiaru sprawiedliwości, w znacznej mierze nie są „elastyczne”, bazują bowiem na ściśle określonych schematach i algorytmach, nie tylko w zakresie formy, ale często także treści wprowadzanych danych. Jako przykład glosator wskazał system informatyczny Krajowego Rejestru Sądowego. Wobec niemożliwości przewidzenia na etapie tworzenia systemu informatycznego wszystkich procesowych możliwości (wariantów działań i treści zapadłych rozstrzygnięć), glosator zgłosił postulat, że doskonalenie i aktualizacja systemu informatycznego powinno być standardową procedurą w normalnym toku użytkowania takiego systemu, niekoniecznie związanym tylko i wyłącznie ze zmianami legislacyjnymi.

P.G.

*

1. W razie wielokrotnego stwierdzenia nabycia spadku po tej samej osobie należy wznowić postępowanie.

2. W toku wznowionego postępowania, a właściwie wznowionych postępowań, sąd zgodnie z art. 403 § 3 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. powinien rozpoznać wszystkie postanowienia, a następnie orzec stosownie do art. 412 § 3 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., tj. uchylić rozpoznawane postanowienia i wydać rozstrzygnięcie co do istoty sprawy.

(postanowienie z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 30/09, I. Koper, K. Zawada, D. Zawistowski, niepubl.)

Glosa**Józefa Forystka**, Rejent 2010, nr 6, s. 122

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wskazał, że tryb przewidziany w art. 679 k.p.c. odnosi się nie tylko do sytuacji, w której w obrocie prawnym funkcjonuje jedno wadliwe postanowienie spadkowe, ale także ma zastosowanie wtedy, gdy w obrocie prawnym znajdują się dwa lub kilka prawomocnych postanowień spadkowych. Wadliwe, według autora, orzeczenie Sądu Najwyższego osłabia konstytucyjną ochronę prawa obywateli do dziedziczenia, tym bardziej że przepisy kodeksu postępowania cywilnego przewidują bardzo krótki termin do ewentualnego złożenia skargi o wznowienie postępowania (art. 407 k.p.c.). Zdaniem komentatora, przyjęcie stanowiska Sądu Najwyższego prowadzi do pozostawienia w obrocie sprzecznych postanowień po tym samym spadkodawcy, co nie służy bezpieczeństwu prawnemu.

Komentator nie miał wątpliwości, że art. 679 k.p.c. zastępuje w omawianym przypadku postępowanie o wznowienie. Przypomniął również treść art. 524 k.p.c., który stanowi o niedopuszczalności wznowienia, jeżeli postanowienie kończące postępowanie może być zmienione lub uchylone.

Glosator wskazał, że aprobata omawianego stanowiska Sądu Najwyższego oznacza całkowitą niemożność wzruszenia postanowienia spadkowego wydanego na skutek skargi o wznowienie, gdyby ujawniło się kolejne postanowienie, nieznanе sądowi rozpoznającemu skargę o wznowienie (art. 416 k.p.c.).

Na zakończenie autor przypomniał, że zgodnie z art. 1028 k.c. osoby trzecie, nabywając prawa do składników masy spadkowej od osoby legitymującej się postanowieniem spadkowym (nawet wadliwym), są chronione i w takim przypadku może nastąpić trwała utrata składników majątkowych masy spadkowej.

M.M.

ORZECZENIE, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE

W OSNC-ZD 2010, NR C

Dopuszczenie dowodu z protokołów zeznań świadków złożonych w innej sprawie, których przesłuchanie jest niemożliwe, nie stanowi naruszenia zasady bezpośredniości.

(wyrok z dnia 15 października 2009 r., I CSK 238/09, K. Zawada, A. Górski, W. Katner, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 68)

*

Sprawa o ustalenie, że powodowi przysługuje mandat sędziego Trybunału Konstytucyjnego nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. ani sprawą w ujęciu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

(postanowienie z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 16/09, D. Zawistowski, Z. Kwaśniewski, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 69)

*

1. Spełnienie przez upadłego, po ogłoszeniu upadłości, świadczenia pieniężnego w wykonaniu zobowiązania wzajemnego zaciągniętego przed ogłoszeniem upadłości, jest czynnością prawną w rozumieniu art. 24 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.).

2. Przewidziany w art. 574 k.s.h. termin jest terminem zawitym.

(wyrok z dnia 6 listopada 2009 r., I CSK 154/09, J. Górowski, J. Frąckowiak, I. Gromska-Szuster, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 70)

*

Wyrok sądu zagranicznego oddalający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie podlega uznaniu na podstawie art. 1145 § 1 k.p.c.

(postanowienie z dnia 6 listopada 2009 r., I CSK 159/09, J. Górowski, J. Frąckowiak, I. Gromska-Szuster, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 71)

*

Oplatę stałą przewidzianą w art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) pobiera się od pozwu o ochronę dóbr osobistych w części dotyczącej roszczeń niemajątkowych.

(uchwała z dnia 17 listopada 2009 r., III CZP 92/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 72)

*

Niedołączenie przez pełnomocnika z urzędu reprezentującego stronę przed sądem powszechnym do skargi kasacyjnej pełnomocnictwa wskazującego, że jest on umocowany także do wniesienia skargi kasacyjnej i do udziału w postępowaniu kasacyjnym stanowi brak formalny skargi (art. 398⁻⁴ § 2 zdanie pierwsze w związku z art. 126 § 3 k.p.c.), podlegający uzupełnieniu na podstawie art. 398⁻⁶ § 1 k.p.c.

(postanowienie z dnia 17 listopada 2009 r. III CZ 55/09, J. Gudowski, I. Gromska-Szuster, B. Trębska, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 73)

*

Przejęcie mienia na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm.) nie wyklucza bezpodstawnego wzbogacenia po stronie Skarbu Państwa.

(wyrok z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 242/09, H. Pietrkowski, G. Misiurek, B. Myszka, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 74)

*

Pełnomocnictwo procesowe wynikające z ustanowienia dla strony adwokata w postępowaniu kasacyjnym nie obejmuje umocowania do reprezentowania strony w sprawie wywołanej skargą o wznowienie postępowania.

(postanowienie z dnia 18 listopada 2009 r., II CZ 52/09, H. Pietrzkowski, G. Misiurek, B. Myszka, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 75)

*

Ograniczenie ochrony wizerunku wynikające z art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) nie uchyla zakazu przewidzianego w art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.), dotyczącego osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne.

(wyrok z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 232/09, M. Wysocka, M. Bączyk, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 76)

*

Roszczenie o ustalenie i podział kosztów utrzymania urządzeń wodnych ma charakter cywilnoprawny, ale rozpoznaje je – na wniosek właściciela – organ administracyjny właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego. Droga sądowa w tym zakresie jest niedopuszczalna (art. 2 § 3 k.p.c. w związku z art. 64 ust. 1a ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019 ze zm.).

(postanowienie z dnia 24 listopada 2009 r., V CSK 156/09, L. Walentynowicz, J. Górowski, K. Strzelczyk, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 77)

*

Fotografia reporterska jest fotografią przedstawiającą rzeczywiste zdarzenie, wykonaną w czasie, w którym ono nastąpiło.

(wyrok z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 271/09, M. Sychowicz, W. Katner, B. Trębska, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 78)

*

Okoliczność, że sąd opiekuńczy zezwolił opiekunowi osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie na dokonanie czynności prawnej (art. 156 w związku z art. 175 k.r.o.) nie wyłącza badania, czy czynność dokonana na podstawie tego zezwolenia jest sprzeczna z ustawą, ma na celu obejście ustawy lub jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.).

(wyrok z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 262/09, M. Sychowicz, W. Katner, B. Trębska, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 79)

*

Postulat kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, pozwalający ocenić, czy na ich tle nie jest ono nadmiernie wygórowane, może być uznany za prawidłowy, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę konkretnego przypadku.

(wyrok z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, I. Koper, K. Zawada, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80)

*

Artykuł 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o łączności (Dz.U. Nr 54, poz. 275 ze zm.) nie miał zastosowania do położenia na nieruchomości kabla stanowiącego element sieci telefonicznej.

(postanowienie z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 94/09, I. Koper, K. Zawada, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 81)

*

Wierzyciel hipoteczny jest zainteresowany w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, w którego skład wchodzi nieruchomość obciążona hipoteką zabezpieczającą jego wierzytelność wówczas, gdy sąd uzna, że właściwym sposobem zniesienia współwłasności jest sprzedaż licytacyjna nieruchomości. W takiej sytuacji sąd powinien wezwać wierzyciela do udziału w sprawie na podstawie art. 510 § 2 k.p.c.

(postanowienie z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 103/09, I. Koper, K. Zawada, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 82)

*

Kurator spadku (art. 666 k.p.c.) nie jest zwolniony z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 169, poz. 1298 ze zm.).

(postanowienie z dnia 26 listopada 2009 r., I CZ 75/09, B. Myszka, M. Bączyk, G. Misiurek, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 83)

*

W postępowaniu o wpis zastawu do rejestru nie ma zastosowania art. 192 pkt 3 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

(wyrok z dnia 4 grudnia 2009 r., III CSK 54/09, H. Wrzeszcz, K. Tyczka-Rote, K. Zawada, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 84)

*

Środkiem prawnym wyłączającym dopuszczalność skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c.) jest, w

razie zmiany stosunków, pozew o obniżenie, podwyższenie lub wygaśnięcie alimentów (art. 138 k.r.o.).

(postanowienie z dnia 4 grudnia 2009 r., I CNP 91/09, J. Górowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 85)

*

Zgodnie z art. 509 § 2 k.c., na nabywcę wierzytelności przechodzi także uprawnienie do zaskarżenia czynności dłużnika zdziałanych z pokrzywdzeniem wierzycieli (art. 527 k.c.).

(wyrok z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 184/09, J. Frąckowiak, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 86)

*

W sprawie o opublikowanie sprostowania na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) sąd nie bada, czy wiadomość, której sprostowania domaga się powód, jest nieprawdziwa.

(wyrok z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, J. Górowski, W. Katner, B. Myszką, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 87)

*

Powództwo o ustalenie czynności prawnej za bezskuteczną z mocy prawa na podstawie art. 128 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) może być wytoczone w razie sporu co do bezskuteczności tej czynności i wymaga wykazania interesu prawnego (art. 189 k.p.c.).

(wyrok z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 298/09, M. Wysocka, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 88)

*

Naruszenie ustawowego obowiązku zmiany statutu i jej zgłoszenia do Krajowego Rejestru Sądowego może stanowić przyczynę postawienia spółdzielni w stan likwidacji.

(wyrok z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 310/09, M. Wysocka, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 89)

*

W razie wniesienia przez adwokata skargi kasacyjnej bez wymaganej opłaty, przewodniczący wzywa do jej uiszczenia pod rygorem odrzucenia skargi na podstawie stosowanego w koniecznym zakresie art. 130 § 1 k.p.c.

(postanowienie z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CZ 107/09, M. Wysocka, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 90)

*

Spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

(wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, M. Bączyk, M. Kocon, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91)

*

Decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości.

(uchwała z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, S. Dąbrowski, W. Katner, G. Misiurek, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 92)

*

W sprawie o założenie księgi wieczystej nie obowiązują ograniczenia dowodowe przewidziane w art. 626⁸ § 2 k.p.c.

(postanowienie z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 222/09, D. Zawistowski, M. Bączyk, I. Gromska-Szuster, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 93)

*

Dyrektor urzędu kontroli skarbowej ma zdolność sądową i legitymację czynną do występowania w sprawie określonej w art. 189¹ k.p.c.

(wyrok z dnia 28 stycznia 2010 r., IV CSK 261/09, M. Bączyk, M. Kocon, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 94)

*

W sprawie z powództwa osoby, o której mowa w art. 49¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.), bez względu na jej wynik, koszty postępowania podniesione przez strony pokrywa pozwana spółdzielnia.

(postanowienie z dnia 3 lutego 2010 r., II CZ 90/09, H. Pietrkowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 95)

*

Na podstawie art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r., o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, ze zm.) wspólnota mieszkaniowa nie może udzielić zarządowi pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o ustanowieniu służebności drogowej.

(uchwała z dnia 5 lutego 2010 r., III CZP 127/09, M. Sychowicz, J. Górski, M. Kocon, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 96)

*

Z faktu przytoczenia w raporcie, sporządzonym na podstawie art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (Dz.U. Nr 104, poz. 711 ze zm.), zeznań złożonych w sprawie karnej nie wynika, że są one objęte wynikającym z art. 244 § 1 k.p.c. domniemaniem zgodności z prawdą urzędowych zaświadczeń.

(wyrok z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09, K. Tyczka-Rote, M. Bączyk, B. Myszka, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 97)

*

Przed dniem 1 września 2004 r. Skarb Państwa odpowiadał za szkodę wyrządzoną niezgodnym z prawem nieprawomocnym postanowieniem o ogłoszeniu upadłości.

(wyrok z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 374/09, K. Tyczka-Rote, M. Bączyk, B. Myszka, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 98)

**ORZECZENIE, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE
W OSNC 2010, NR 10**

W sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym sąd jest związany żądaniem pozwu.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 18 maja 2010 r., III CZP 134/09, T. Ereciński, J. Gudowski, M. Kocon, B. Myszką, H. Pietrkowski, M. Sychowicz, K. Tyczka-Rote, OSNC 2010, nr 10, poz. 131)

*

W sprawach wszczętych i niezakończonych w danej instancji przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) sąd orzeka o wydatkach wynikłych z czynności podejmowanych w toku postępowania na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm.).

(uchwała z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 118/09, S. Dąbrowski, W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2010, nr 10, poz. 132)

*

Jeżeli dłużnik nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości w ciągu roku od dnia, w którym obowiązany był to uczynić, roczny termin przewidziany w art. 377 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym przed dniem 2 maja 2009 r., do złożenia wniosku o orzeczenie zakazu z art. 373 tej ustawy biegnie od dnia uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu lub zakończeniu postępowania upadłościowego wszczętego z wniosku wierzyciela albo od dnia oddalenia tego wniosku na podstawie art. 13 ustawy.

(uchwała z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CZP 14/10, D. Dończyk, A. Górski, B. Myszką, OSNC 2010, nr 10, poz. 133)

*

Umorzenie postępowania na podstawie art. 182-1 § 1 k.p.c. nie powoduje przewidzianego w art. 744 k.p.c. upadku zabezpieczenia polegającego na obciążeniu nieruchomości hipoteką przymusową wpisaną do księgi wieczystej przed ogłoszeniem upadłości.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 2/10, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, H. Pietrzowski, OSNC 2010, nr 10, poz. 134)

*

W planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości wymienia się jako sumę ulegającą podziałowi (art. 1024 § 1 pkt 1 k.p.c.) cenę nabycia nieruchomości oraz odsetki od tej ceny za okres od uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności do sporządzenia planu podziału.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 8/10, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, OSNC 2010, nr 10, poz. 135)

*

Od postanowienia wstępnego wydanego na podstawie art. 685 k.p.c., w którym nie rozstrzygnięto zgłoszonego w sprawie o dział spadku wniosku o zasiedzenie, uczestnikowi wnoszącemu o oddalenie tego wniosku przysługuje apelacja.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 9/10, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, OSNC 2010, nr 10, poz. 136)

*

Na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie przysługuje zażalenie.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 10/10, J. Gudowski, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, OSNC 2010, nr 10, poz. 137)

*

Nieuiszczenie opłaty sądowej od sprzeciwu od wyroku zaocznego załączonego do wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu stanowi brak formalny tego wniosku.

(uchwała z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 19/10, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, OSNC 2010, nr 10, poz. 138)

*

1. Wydanie rzeczy wymagane do przeniesienia posiadania (art. 348 k.c.) może mieć postać aktu symbolicznego.

2. Prekarzysta ma status dzierżyciela.

(postanowienie z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 355/09, H. Wrzeszcz, Z. Kwaśniewski, K. Zawada, OSNC 2010, nr 10, poz. 139)

*

Nowe udziały w kapitale podwyższonym na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki (art. 257 § 1 i 3 k.s.h.) mogą objąć tylko dotychczasowi wspólnicy proporcjonalnie do przysługujących im już udziałów; w razie nieobjęcia przez nich udziałów w ten sposób, podwyższenie kapitału zakładowego nie dochodzi do skutku.

(wyrok z dnia 25 lutego 2010 r., I CSK 384/09, W. Katner, K. Tyczka-Rote, D. Zawistowski, OSNC 2010, nr 10, poz. 140)

*

W razie bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce, odpowiedzialność na zasadach przewidzianych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu lub likwidatorami spółki w czasie istnienia jej zobowiązania, a ściślej – jego podstawy.

(wyrok z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 248/09, M. Bączyk, D. Dończyk, K. Zawada, OSNC 2010, nr 10, poz. 141)

*

Domniemanie doręczenia przesyłki rejestrowanej, wynikające z dowodu jej nadania, może być przez adresata obalone przez wykazanie, że nie miał możliwości zapoznania się z zawartym w niej oświadczeniem woli.

(wyrok z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 454/09, G. Misiurek, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, OSNC 2010, nr 10, poz. 142)

*

Likwidatorzy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie mogą reprezentować tej spółki w sprawie, w której jest stroną pozwaną, jeżeli jeden z likwidatorów przystąpił do strony powodowej w charakterze interwenienta ubocznego (art. 210 § 1 w związku z art. 280 k.s.h.).

(wyrok z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 511/09, G. Misiurek, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, OSNC 2010, nr 10, poz. 143)

SYLWETKI SĘDZIÓW SĄDU NAJWYŻSZEGO

Rozmowa
ze **Zbigniewem Strusem**

tu fotografia w formacie 4,5 cm x 6 cm
z pliku „strus_foto.jpg”

Jacek Gudowski: *Drogi Zbyszku, wywiady z sędziami naszej Izby przechodzącymi w stan spoczynku, które publikujemy od pewnego czasu, stają się izbową tradycją. Głęboko wierzę, że w ten sposób oddajemy hołd naszym Koleżankom i Kolegom oraz ocalamy pamięć o Nich dla następnych pokoleń.*

Zbigniew Strus: Dokonania sędziego są ulotne. Oto był jakiś konflikt naładowany emocjami, a teraz cisza i tylko tyle. Któż po pewnym czasie pamięta autora rozstrzygnięcia porządkującego wycinek życia społecznego i przywracającego pokój? Trafne wyroki są przyjmowane jako zjawisko naturalne, świat zaś poszukuje przede wszystkim znaków materialnych. Sentencje i uzasadnienia wyroków interesują niewielką grupę historyków i prawdę mówiąc nie widać powodu, dlaczego miałyby być inaczej. A przecież wiemy z jakim trudem są nieraz tworzone te konkluzje wrywane wręcz z płataniny słów, interesów i emocji. Może więc wywiady, utrwalając obraz autorów, przedłużą nieco życie ich dzieł? Poza tym, będąc w słusznym wieku, jakże przyjemnie udzielać „rad umierającego stryja”...

JG: *Zanim zapytam Cię o Twoje prawnicze początki, opowiedz o sobie. Skąd pochodzisz, czy przyznajesz się do jakiejś pokoleniowej tradycji, nosisz ciężar jakiegoś etosu?*

ZS: Pochodzę z pogranicza. W najbliższym sąsiedztwie wsi Strusy na Podlasiu od wschodu mieszkali Rusini, a od zachodu Mazurzy. Około XIV–XV wieku były to tereny osadnicze. Książęta mazowieccy zagrożeni zagonami Wielkiego Księstwa Litewskiego na terenach między Liwcem a Bugiem osadzali szlachtę obowiązującą do noszenia oręża. Skąd się brali osadnicy, nie wiadomo; wiele wskazuje na Bawarię, ale specjalista od fizjonomii z ekipy restaurującej Sykstyne, gdy mu dyskretnie pokazano mnie i mojego Ojca, orzekł: typ ugrofiński! To by znaczyło, że moi przodkowie, jak większość Słowian, przywlekli się ze stepów Azji. Ot, tak sobie spacerowali od Ałtaju do Gibraltaru. Autorzy XVI wieku (J. Kochanowski, M. Sęp-Szarzyński) pisali, że mężczyznom tego nazwiska rzadko udawało się „zejść swoją śmiercią”. Skłonność do wojaczki, a nie do sierpa i sochy nie pozwalała ich rodzinom wznieść się ponad status „zagrodowy”. Wyjątkiem był Mikołaj, starosta halicki – współkomendant Kremla (inna sprawa, czy wszyscy Strusowie pochodzili z tego samego gniazda...). Ale w zimowe wieczory nieustalona prawda zamieniała się w opowieści i czytanki historyczne o zajęciu Kremla, o wykupieniu z niewoli wołoskiej (podczas awantur mołdawskich), o śmierci z rąk tatarskich nad Rastawicą.

JG: *Zapewne ważną rolę odgrywała także edukacja...*

ZS: Była ważnym punktem programu życiowego. Rodzina osiadła w tym samym miejscu co najmniej od XV wieku za punkt honoru uważała gruntowne wykształcenie przynajmniej jednego syna oraz zapewnienie pozostałym dzieciom elementarnej edukacji. Zamożniejsi wśród kuzynów zakładali szkoły dla dzieci włościańskich. Nawet rusyfikacyjne zapędy po ukazie Aleksandra II (podobno liberała!) niewiele dały, ponieważ wieś pierwotnie składająca się z trzech rodów była solidarna, oficjalnie uczono się po rosyjsku, a w ukryciu po polsku pod okiem nauczyciela zatrudnionego ze składek. Tożsamość polską utrwalali stawiając w nocy krzyże łacińskie. Carat szanował je po postawieniu.

Wzrastałem w atmosferze nieznanym już dziś podziałów stanowych. Szlachcic z zaścianka jeszcze do połowy XX wieku uważał się za lepszego od włościanina! Był w tej postawie konglomerat pychy i godności. Pamiętam oględziny podczas aplikacji sądowej. Spóźniony sędzia pokrzykiwał na świadka: „Panie K., prędzej, prędzej!”

Wzywany nie przyspieszył, z daleka jednak zdjął czapkę, podszedł do stołu sędziowskiego, uklonił się i powiedział: „Wysoki Sędzio, wszak podążam!” Potem tłumaczyłem sędziemu – przybyszowi, co znaczą w zeznaniach świadka „frukta i jarzyny” oraz dlaczego nie zwraca się do równego sobie stanem przez ty, wy, pan.

Inny „szlachetnie urodzony” wezwany do przeproszenia za nazwanie sąsiada złodziejem i do podania mu ręki oświadczył: „Przepraszę i koszty zwrócę, ale ręki nie podam, bo wieczorem zawoła, żebyśmy razem chodzili...”

Środowiska takie w okresie powojennym bywały określane pejoratywnie, a to, w którym spędziłem dzieciństwo, odpowiadało propagandowym epitetom, jednak w razie próby wykazywało swoją wartość. W czasie okupacji niemieckiej maleńka wioska z trudem odbudowana po wielkim pożarze udzielała schronienia: Chanie, której rodzice zostali wywiezieni do getta, a bracia zamordowani, sowieckim uciekinierom z obozu jenieckiego utworzonego przez Niemców po 22 czerwca 1941 r., dwom księżom ukrywającym się przed gestapo. Jak na 130 mieszkańców to nie mało, choć niestety i w tej zbiorowości był ktoś, kto bardziej słuchał „praw” okupanta niż swego sumienia; przeważał jednak archetyp dobrego samarytanina! Chrześcijaństwo w ciągu tysiąca lat przeorało te umysły, dlatego niemieckim żołnierzom poległym podczas frontu, spontanicznie urządzono pogrzeb ze skromnym upamiętnieniem miejsca pochówku. A przecież sowieccy żołnierze zostawili ich na wierzchu... Miejscowi nie znali teoretycznych pojęć i różnic między cywilizacją turańską i łacińską, lecz pięciolatek wchłaniał prawdę, że mogła należeć się najeźdźcy... Babcia znana z dewocji (niemal cały psalterz umiała na pamięć) bez wahania przygarnęła niezamężną kobietę z niemowlęciem wydaloną przez zamożnego pracodawcę, tłumaczącego się racjonalnie: „ludzie powiedzą, że to moje”.

JG: *Co więc – oprócz niemal atawistycznego „przymusu edukacji” – przywiodło Cię do bram Uniwersytetu Warszawskiego, na Wydział Prawa i skłoniło do wyboru pięknego zawodu prawnika?*

ZS: Zbieg okoliczności! Nie powiedziałem jeszcze, że konserwatywne środowisko, w którym się wychowywałem po wojnie ukształtowało powszechną niechęć do panującego ustroju. Podlasie było antykomunistyczne niejako „z natury”.

Jako uczeń szkoły podstawowej widziałem rozbiórki domów wiejskich rzekomo w poszukiwaniu broni, skuteczne polowania na członków zbrojnego podziemia (tak samo jak na grasujące bandy), obdarcie kuzyna (tego od zakładania szkół) z rzeczy osobistych w ramach reformy rolnej. Trójki społeczne ryły siedliska w poszukiwaniu zboża jakoby ukrytego przez kułaków. W okresie liceum, w Rumi k. Gdyni, wzywano nas, uczniów mieszkających w internacie salezjańskim, na szkolenia z agitatorami w powiatowym mieście. Dyrektora liceum, lotnika z bitwy o Anglię, „wsypał” uczeń na usługach PUBP. Z takim bagażem emocji rozpocząłem jako szesnastolatek studia w SGPiS (dziś SGH). Wiosna 1956 r. była gorąca politycznie, więc studenci, ciesząc się widoczną już wolnością, urządzali dzikie wrzaski na warszawskim Osiedlu Przyjaźń. Do dziś nie wiem, dlaczego wkrótce wezwał mnie prof. M. Fleszar (chyba prorektor) i doradził, żebym zmienił uczelnię, a „od siebie” dodał, że gdybym chciał przenieść się na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, to dziekan prof. J. Starościak mnie przyjmie (!).

Młokosowi nie wypadało żądać uzasadniania propozycji, więc po sesji udałem się z indeksem na Krakowskie Przedmieście. Pan Dziekan wiedział (!) o co chodzi i dodał, że po zaliczonym pierwszym roku w SGPiS nie będzie trzeba słuchać ani zdawać ekonomii politycznej kapitalizmu. Z tej też przyczyny byłem zwolniony z WUML podczas aplikacji.

Z SGPiS pozostała mi ciekawość do marksowskiej teorii alienacji oraz do demografii, którą prof. J. Holzer wykladał jak mało kto. Kto „miał uszy do słuchania” dowiadywał się, że demografia i statystyka rządzą polityką, a niedawno wybudowany Główny Urząd Statystyczny jest po prostu arsenalem władzy. Zdaje się, że ta wiedza jest aktualna.

JG: *Nie wszyscy mieli tyle szczęścia, co Ty. Ja ukończyłem WUML, czyli – przypomnijmy młodzieży – Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu i Leninizmu, obowiązkowy element etatowej aplikacji sądowej w latach 60 i 70., a może także później. Chwała Bogu, w Galicji, gdzie aplikowałem, wszyscy traktowali ten WUML z dużym przymrużeniem oka. Zresztą, jak twierdził z warszawskiej perspektywy profesor Z. Raszewski, historyk sztuki i znany teatrolog, w Krakowie zawsze w jakiś trudny do wytłumaczenia sposób najbardziej monstrualne pomysły władzy ulegały*

„rozcieńczeniu, pomniejszeniu i ośmieszeniu”. Na WUML-u mieliśmy komfort wyboru kierunku „studiów”, więc spośród licznych „pasjonujących fakultetów” wybrałem religioznawstwo. Może właśnie dzięki temu łatwo rozszyfrowałem użyty przez Ciebie przed chwilą, rzadko dziś stosowany, termin „cywilizacja turańska”. Ale wróćmy do tematu... Niejednokrotnie wspominałeś, że Twoje młodzieńcze marzenia skupiały się na urzędzie sędziowskim. Nie było Ci jednak dane tuż po aplikacji sędziowskiej przywdziać togi z fioletowymi wypustkami. Dlaczego tak się stało?

ZS: Przez kwas dezoksyrybonukleionowy i „Pana Tadeusza”! Egzamin na aplikację sądową zdawałem po ośmiu latach od odkrycia struktury DNA. To była w Polsce nowość. Chciałem się popisać w fazie sprawdzianu ogólnego (patrz: Mickiewicz oraz opowieść o Wojskim i o niedźwiedziu), że wiem coś z nowości naukowych. Przewodniczący też o tym wiedział, ale inaczej interpretował... Rozmowa musiała więc zejść na tematy światopoglądowe. Wyszedłem na obskuranta i to wzbudziło niesmak u niektórych członków komisji. Jak się później dowiedziałem, z opresji wybawiła mnie pani sędzia Halina Brzezińska, niewiasta dzielna, z charakterem i pozycją w szanownym gremium. W czasie aplikacji kilka razy otrzymywałem propozycję podpisania deklaracji organizacyjnej, ale odmawiałem i przypuszczałem, że mogą być kłopoty z pozostaniem w sądownictwie. Tymczasem aplikacja ukazała mi po raz pierwszy urodę prawa w praktyce. Było to niezwykle ciekawe, tym bardziej, że miałem szczęście do patronów, a Wydział Cywilny Sądu Wojewódzkiego w Warszawie („dla wsi”) miał mocny skład.

Egzamin sędziowski zdałem z wynikiem bardzo dobrym i taki sam wynik osiągnął mój przyjaciel. Razem poproszeni do prezesa niespodziewanie otrzymaliśmy jednakowe propozycje: asesury, siedziby, mieszkania i rychłego awansu służbowego. Było to zbyt wiele; błysnęła mi myśl, że za tak hojną ofertę trzeba się będzie odwdzięczyć pełną lojalnością. Odpowiedziałem, że nie mogę przyjąć propozycji i sam będę szukał sposobu na urządzenie życia. Sytuacja stała się niezręczna i zostałem chłodno pożegnany.

W stosunku do kolegi prezes dotrzymał każdego punktu obietnicy, ale też nie pomyliłem się co do „ceny”. Kierownik szkolenia, odpowiedzialny również za organizacyjną formację aplikantów, po tej rozmowie przyszedł mnie jednak pochwalić.

Piszę o tym, ponieważ sędzia ten nieżyjący od dawna miał złą prasę po 1990 r. Niech to wspomnienie będzie maleńkim płomykiem na jego grobie.

Nie chciałbym też tą wypowiedzią nikogo urazić, wiem, że każdy z nas miał odmienne warunki oraz indywidualną, nieporównywalną drogę zawodową.

JG: *Rzeczywiście, także sędziowskie losy były bardzo pokomplikowane, a młodzińcze ambicje zawodowe spełniały się nieczęsto. Czy więc zawód adwokata, który ostatecznie wybrałeś, pozwolił na urzeczywistnienie marzeń? Jak wtedy postrzegałeś sędziów i sądy? Czasy były niekiedy niełatwe...*

ZS: Początki palestranckich funkcji pełniłem na Podlasiu. Była to podróż z połowy XX wieku w epokę Kitowicza, a trochę w czas i zwyczaje opisywane przez W. Łozińskiego w „Prawem i Lewem”. Takiego zapału polemicznego i barwy sporów dziś już się pewnie nie spotyka. A na dodatek obydwie strony głośno przyznawały się nieraz do kuzynostwa z „mecenasem”, co na sali rozpraw bywało kłopotliwe. Ale kto na Podlasiu nie jest kuzynem?

W stosunkach z sądami przyjmowałem użyteczność jako zasadę (nb. doradził mi ją prezes Sądu w Sokołowie Podlaskim), tzn. przedstawianie sędziemu przede wszystkim uzasadnienia prawnego. Podobne były rady wyniesione z aplikacji adwokackiej o celowości przedstawiania przepisów, bo sędzia nie jest w stanie zapamiętać wszystkich, o nieukrywaniu wątpliwości co do proponowanej wykładni prawa, gdyż jest to droga do klęski w drugiej instancji, o obowiązku lojalności, ponieważ żadna sprawa nie jest warta utraty zaufania.

Podziwiałem sędziów, którzy swoim doświadczeniem, taktem i stanowczością w odpowiedniej chwili studzili rozgrzane głowy w sprawach „o gruszkę”. Największe jednak wrażenie wywierali „samotni jeźdźcy” mający odwagę i umiejętność samodzielności orzeczniczej. Kilka tygodni temu żegnaliśmy na Sadybie sędziego Antoniego Filcka, o którego niezależności intelektualnej i moralnej krążyły legendy.

Stosunki między palestrą a magistraturą w ośrodkach, w których pracowałem były na ogół życzliwe, choć frustraci znajdowali się po obydwu stronach stołu. Obydwie strony unikały przede wszystkim nadmiernego „bratania się” i ten dyskretny dystans pozwalał zachować przez długie lata wzajemny szacunek.

JG: *Rozumiem, że decyzja o kandydowaniu do Sądu Najwyższego, który w 1990 r. kształtował się od nowa jako Sąd Najwyższy III Rzeczypospolitej, była decyzją zupełnie naturalną...*

ZS: Byłem przekonany, że udział przedstawicieli innych zawodów prawniczych w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jest pożyteczny. Zdobyłem w ciągu palestranckiego ćwierćwiecza dość zaufania, aby tłumaczyć sfrustrowanym sędziom, że najbardziej nieznośny pełnomocnik niczego do orzeczenia ani do protokołu nie dopisze, a strata czasu na wysłuchiwanie gaduły jest nieuchronna, że najważniejszy długopis pozostaje jednak w ręku sędziego, a opowieści o zarobkach frustrujące zjadacza codziennej kaszanki są przesadzone.

Trudności przejścia upatrywałem w warsztacie pracy, jednak doświadczeni sędziowie, potwierdzając uwikłanie ich w czynności o charakterze technicznym, uspokajali, że Sąd Najwyższy ma lepiej pracujące sekretariaty, co się na szczęście potwierdziło. Niektórzy wręcz zapewniali mnie, że sądenie to nic trudnego, np. sędzia Tadeusz Żyżnowski, znany z wyważonych ocen stwierdził, że wystarczy przeczytać akta, posiedzieć na rozprawie i napisać potem niezbyt długie uzasadnienie... Po chwili dodał jednak, że „trudne są poszukiwania najlepszego rozstrzygnięcia i to jest ciężar sądenia”. Więc odpowiedzialność za przyznaną władzę!? Znałem i to, gdyż adwokatura nieraz stawiała klienta zagubionego, który przeprowadzony już przez kilka instancji mógł powiedzieć tylko tyle, że ufa przygotowaniu, przedstawieniu, dopilnowaniu, wierności itd.

JG: *Miałem zaszczyt być członkiem pierwszego składu Krajowej Rady Sądownictwa i dzięki temu mieć pewien wpływ na personalny kształt Sądu Najwyższego. Bardzo chciałem, żeby w nowym składzie znaleźli się także przedstawiciele innych zawodów prawniczych. Niestety, nie kandydowało ich zbyt wielu. Byłeś jednym z nielicznych wyjątków... Uważam, że decyzja Rady o Twoim wyborze była jedną z najtrafniejszych i najbardziej dla Izby pożytecznych...*

ZS: W okresie niemal 20. lat służby w Sądzie Najwyższym nie zapytałem nigdy, komu zawdzięczam wybór. Byłem i jestem przekonany, że głos za moją kandydaturą był wynikiem autonomicznej decyzji, a moja rola polega na tym, aby nie dać powodu do rozgoryczenia tym nieznanym osobom, które wówczas mi zaufały. Cieszę się, że byłeś Jacku przy tym.

JG: *Dobrze, że wymieniłeś, Zbyszku, tę „dwudziestkę”, bo właśnie chciałem nawiązać do dnia, w którym spotkaliśmy się w Belwederze już jako sędziowie Sądu Najwyższego. To było – ba, jak ten czas pędzi – właśnie 20 lat temu. W tłumie zebranych z największą ciekawością wypatrywałem właśnie Ciebie. Pamiętam jasną, płową czuprynę i młodzieńczą sylwetkę... Nic się nie zmieniłeś.*

ZS: Chwila była podniosła. Gdy zorientowałem się jak niewielu sędziów z poprzedniego składu znalazło się w nowym zespole, zrozumiałem, że *eppur si muove*. Byłem pewny, że nie będzie to skład zastępczy i spotkam osobistości nieprzeciętne. Mimo wrodzonego optymizmu, cieszyłem się jednak z pierwszego urlopu, aby przypomnieć sobie i uporządkować podstawy „warsztatu sędziowskiego”. Na szczęście, Prezes Stanisław Rudnicki rozdzielał posiedzenia rozważnie, a mimo licznych zajęć znajdował czas na dyskusję i udzielenie rady. Największej, bieżącej pomocy doznawałem jednak od pozostałych sędziów, jakby mimochodem podejmujących pewne przydatne mi akurat wątki. Można powiedzieć, że świeżość skonsolidowanego składu sprzyjała wytworzeniu się otwartych stosunków koleżeńskich. Z tamtego okresu wspominam z niechęcią jedynie stosy spraw gospodarczych, nieuporządkowanych, pełnych jakichś „fiszek”, których nieczytelna treść (kserografy okresu przełomu!) i niewiadome czasem pochodzenie miały być podstawą rozstrzygnięcia. Pamiętam również z jakim przejęciem uczestniczyłem w pierwszych posiedzeniach składu siedmiu sędziów, a później satysfakcję z lektury ich eleganckich językowo i jurydycznie uzasadnień (np. dotyczących treści regulaminów bankowych lub zdolności sądowej rejonu dróg publicznych...).

JG: *Od początku byłeś Zbyszku jednym z mocnych filarów Izby. Byłeś także jednym z istotnych współtwórców dobrej atmosfery, tej jurysdykcyjnej i koleżeńskiej,*

jaka od początku towarzyszyła naszej pracy. To właśnie Ty wprowadziłeś do naszego orzekania taką ciepłą, przyjazną atmosferę, którą – sięgając do pojęcia „erenikos”, ugruntowanego w bliskiej Ci nauce świętej teologii – chętnie określiłbym jako „ireniczna”, pokojowa, unikająca zbędnych sporów i konfliktów. Bardzo mi ten styl odpowiada, bo także uważam, że osądzeniu ludzkich spraw i sporów musi towarzyszyć pokój, szukanie kompromisu, zgody. To czasem bardzo trudne, ale obce mi są puste manifestacje własnych poglądów, demonstracyjne zdania odrębne, nic niedające „doktrynalne” rozłamy... Nieraz podczas sędziowskich narad widziałem na Twoim obliczu znak aprobaty dla jakiejś niekoniecznie bliskiej Ci koncepcji właśnie w imię „erenikos”...

ZS: Dziękuję Ci Jacku za te wielce pochlebne słowa; mam szczerą chęć odwzajemnić je, ale może poczekam na inną okazję. Cóż by tu rzec... Przenosiłem się na Ogrodową nie w charakterze rewolucjonisty, a raczej brata – łaty, który stara się od czasu do czasu zalepić jakiś przeciek we wspólnym korabiu nazywanym stosowaniem prawa. Co do stylu irenicznego, to rzeczywiście jest mi bliski. Być może to tylko zanik płatów czołowych, ale z rachunku prawdopodobieństwa (znowu ten SGPiS!) wynika, że takie myślenie najbardziej minimalizuje prawdopodobieństwo zasadniczego błędu. Poza tym pozwalam się nieraz uwieść urodzie formy (*si non e vero, e ben trovato*). Wreszcie warto pamiętać o sensie prawa cywilnego, które ma ułatwiać i zabezpieczać życie gospodarcze oraz dobra majątkowe i osobiste. Jeżeli „zrekonstruowana norma” spełnia tę funkcję i nie wywraca dotychczasowego rozumienia przepisu, to nie ma potrzeby prowadzenia sporu. Pozostawmy je Sorbonie! Bariery należy raczej ustawiać niskie, żeby przez swoją doskonałość nie utrudniały drogi, np. w razie pożaru ...

JG: *Jak wspominasz pierwsze lata sędziowskiej służby? Musiałeś radykalnie zmienić warsztat zawodowy i sposób podejścia do spraw. Czy to było trudne i na ile praktyka adwokacja sprzyjała lub przeszkadzała tej transformacji?*

ZS: Pytanie o warsztat zawodowy można rozumieć dwojako. Gdy myślimy o udogodnieniach, to służba sędziowska nawet na ówczesnym poziomie przenosiła w

stan nieosiągalny w adwokaturze. Biblioteka na miejscu, kopiarki – początkowo słabe, ale lepsze niż w zespołach adwokackich, sekretariaty przygotowujące akta. Natomiast co do warsztatu, jako sprawności w konstruowaniu orzeczeń i uzasadnień? Cóż, starałem się robić to jak najlepiej, jak już jednak wspominałem, wiele zawdzięczam doświadczonym Kolegom i ich życzliwym uwagom. W Izbie odczuwało się poczucie solidarnej odpowiedzialności za wynik pracy. To była zasadnicza różnica np. w stosunku do adwokatury, w której element formalny (np. uczestnictwo po drugiej stronie) hamował niejednokrotnie współpracę.

Od osób bliskich słyszałem, że w późniejszym okresie w adwokaturze wiele się jednak zmieniło i poważne kancelarie zapewniały równie dobre lub nawet lepsze warunki wykonywania zawodu.

JG: *Czy utkwily Ci w pamięci jakieś specjalne wydarzenia, spotkania, osoby, jakieś sprawy lub problemy prawne?*

ZS: W pamięci pozostają Koledzy, z którymi już się nie spotkamy... Nie będę ich wymieniał, na pewno wszyscy pamiętamy imiona, nazwiska, osoby i realne zdarzenia.

Spośród żyjących na pierwszym miejscu trzeba wymienić Pierwszego Prezesa prof. Adama Strzembosza. Ta wyjątkowa osobowość do dziś wyzwała radość z każdego spotkania. Jego energii i staraniom w wielkiej mierze zawdzięczamy, że wybudowano naszą siedzibę, czego nie udało się dokonać nawet w gospodarce centralnie sterowanej. Brałem udział przy wyborze projektu, a potem w przetargu wyłaniającym wykonawcę i wiem, jak niepewny był los tej budowy.

JG: *Szkoda jednak, że już dzisiaj ten piękny gmach okazuje się dla Sądu Najwyższego za mały. A jeszcze większa szkoda, że nikt nie dba o zmianę tej fatalnej sytuacji... Które dziedziny prawa są Ci bliskie, a które chętnie obchodziłbyś szerokim łukiem?*

ZS: Bliskie mi było prawo rzeczowe, w którym widać początek i koniec normy, a desygnaty pojęć nieraz czuje się pod nogami. Bardzo ludzkie wydają mi się sprawy

spadkowe i w ogóle podziałowe. Ach, te próby uszczknięcia kwałeczka tortu, gdy uczucie już zgasło... Obce i zimne jest tworzenie i obrót dobrami wirtualnymi, za które płaci jakiś naiwny „inwestor”, nie podoba mi się mnożenie dóbr osobistych opartych na sentymentalizmie i przypadkowy rozwój praw autorskich pod kątem grup interesu.

Co do problemów prawnych! Nie udało się przez praktykę sądową rozwiązać skomplikowanego splotu zagadnień, które można by nazwać reprivatyzacyjnymi, choć solenne zapowiedzi uporządkowania słyszeliśmy od początku lat 90.

Nie bez kłopotów przebiega kształtowanie ujednoliconej wykładni prawa przez Sąd Najwyższy przerywane spóźnionymi ingerencjami Trybunału, zwłaszcza w postępowanie cywilne. Wznowienie postępowania po derogacji przepisów przez Trybunał nie zawsze niweczy skutki wcześniejszego ścisłego stosowania radykalnych norm. Wielu przegranych na skutek niesprostania wysokim wymaganiom zrywa bowiem kontakt z pełnomocnikiem i nie korzysta z szansy wznowienia, natomiast zawodowi pełnomocnicy, którzy opanowali trudną sztukę wysublimowanej procedury, nie spożytkują swej wiedzy.

Istotnym problemem w orzecznictwie jest rozszerzenie kategorii dobra osobistego na tzw. prawo wyboru w zakresie legalizacji przerywania ciąży. Jest to zagadnienie o fundamentalnym znaczeniu, gdyż dopuszcza zadośćuczynienie za naruszenie prawa, w wyniku którego człowiek jednak żyje, a w przeciwnym razie zostałby życia pozbawiony. Pierwszeństwo tego dobra mieści się kategoriach *arche*, tj. w najgłębszych pokładach świadomości rodzaju ludzkiego, a w kwestii praw podstawowych człowieka, państwa i społeczności myliły się nieraz (szafowanie karą śmierci, niewolnictwo itp.). Wiemy z jakim trudem B. de Las Casas przekonywał, że Indianie są istotami ludzkimi...

Składy Sądu Najwyższego nie są w tych kwestiach jednomyślne, a ponieważ mam pogląd ugruntowany, mogę – parafrazując powiedzenie przypisywane T. Morusowi – od siebie dodać: „Jeśli inni myślą inaczej, mają zapewne ku temu powody, których ja nie dostrzegam; niech więc pozostaną przy swoim zdaniu.”

JG: *Co w pracy w Sądzie Najwyższym przyniosło Ci najwięcej satysfakcji? A co zawiodło Twoje oczekiwania? Czujesz się spełniony jako prawnik, sędzia i adwokat?*

ZS: Satysfakcja miała dwa źródła: udział w pracach zespołu kumulującego ogromny kapitał wiedzy prawniczej, zespołu mądrych, wrażliwych i uczciwych osób. W świecie walki konkurencyjnej niełatwo spotkać taką grupę, a spotkania szkoleniowe pozwalają mi rozciągnąć te pochlebne oceny na sądownictwo powszechne. Nie zmienia jej zasadniczo nawet pewien nadmiar błędów i ...spraw dyscyplinarnych. Ich jawność pozwala każdemu, kto tego chce, obiektywnie ocenić stan wymiaru sprawiedliwości.

Nie spełniły się dawne marzenia o Izbie Konstytucyjnej, które ułatwiałyby godzenie wartości konstytucyjnych z postulatem sprawności i wysokim poziomem postępowania kasacyjnego.

JG: *Pytałem już o to innych Kolegów, a jakie jest Twoje zdanie na temat koncepcji sędziego jako „korony” zawodów prawniczych? Czy uważasz, mając na względzie jednak bardzo „warsztatowy” charakter pracy sędziowskiej, oczywiście, pomijając inne jej wysokie walory, że osoba „z zewnątrz”, bez odpowiedniej praktyki, jest w stanie podołać wszystkim technicznym, niemal rzemieślniczym wymaganiom sędziostwa? Technologia polskiego systemu sądenia jest bezlitosna...*

ZS: Obawiałbym się wejścia wprost w reżim postępowań odrębnych, tam potrzebne jest solidne terminowanie. Również funkcja przewodniczącego wydziału wymaga wypracowania algorytmu do spraw typowych, w przeciwnym razie nie starczy czasu na przypadki nietypowe. Może pamiętasz, że miałem propozycje objęcia przewodniczenia... Podziękowałem, ponieważ opanowanie tej technologii wymaga pełni sił, najlepiej przed 50. rokiem życia. Jeśli się weźmiemy za to dzieło zbyt późno, to sekretariaty i koledzy będą narażeni na znoszenie przewodniczącego wечно cierpiącego. Dostrzegam więc pewne ograniczenia w przechodzeniu z adwokatury do sądu.

Adwokat lub radca prawny z praktyką sądową nie powinien natomiast ustępować sędziom po aplikacji sądowej w pierwszoinstancyjnym postępowaniu rozpoznawczym „zwykłym” i w drugiej instancji. Te zawody prawnicze (nie ujmując młodym sędziom) chyba szybciej pozwalają nabrać „doświadczenia życiowego”.

Myślę jednak, że zbyt wielu kandydatów z innych zawodów prawniczych do sądownictwa nie należy oczekiwać i nie chodzi wyłącznie o poziom uposażenia. Do takiej decyzji kandydat musi dojrzeć. Jeżeli jest człowiekiem wrażliwym, absurdalne niekiedy oczekiwania stojące za honorarium adwokackim zaczną kiedyś dolegać. Wtedy łatwiej docenić wolność, którą daje rzetelne, przemyślane orzekanie, choć wymaga to pewnych zmian stylu życia i uważnego doboru kontaktów towarzyskich, ale o to zadba przewodniczący układający plan posiedzeń.

Zmiany stylu życia i przyzwyczajzeń w razie przejścia do sądownictwa sięgają jednak głęboko. Po 1 lipca 1990 r. miałem sny, w których przyjmowałem jako adwokat zlecenie i dopiero podczas rozprawy przewodniczący zwracając się do mnie uświadamiał mi kim jestem. Jakże cieszyłem się z przebudzenia! Nawet do biblioteki chodziłem z teczką, czemu nie mógł się nadziwić Najdostojniejszy Kol. Tadeusz Ż. Odpowiem: „Tadziu, ja wtedy przyzwyczajałem do dnia dzisiejszego.”

JG: *Zbyszku, opowiedz o swoich „pozasędziowskich” pasjach zawodowych i tych prywatnych. Od lat prowadzisz działalność dydaktyczną, wiele podróżujesz, dużo czytasz, co nieco piszesz...*

ZS: A teraz to, o co pytasz w pośpiechu zwijam, aby się trochę pocieszyć widokiem najbliższych. Od czytania nie odejdę dopóty, dopóki oczy pozwolą, ale jeśli bołą, mogę popatrzeć na zielony ogródek. *Si hortum in bibliotheca habes, deerit nihil.*

Co nieco piszę, choć bez entuzjazmu. Do czego się zabieram, zaraz stwierdzam, że inni zrobili to już wcześniej .

JG: *Powiedz jeszcze kilka słów o swojej rodzinie, która dla sędziego jest jedną z najważniejszych spraw. Wszyscy wiemy o osiągnięciach Twojej córki Moniki. Poszła w ślady ojca; jako adwokat też działałaś „pro bono”, byłeś członkiem władz korporacyjnych, samorządowych... Czy doradzałbyś jej zmianę koloru togi z zieleni na fiolet?*

ZS: Nie bez powodu rozpisałem się o dzieciństwie. W tym czasie, a nawet 20 lat wcześniej, kształtuje się osobowość. Rodzinę mam nieliczną, ale u obojga (syn

Paweł jest pediatrą) z satysfakcją dostrzegam znamiona szczodrości w dzieleniu się z potrzebującymi, również czasem – jako towarem deficytowym. Pozwala to im zachować zdrowe proporcje między *Sein* a *Sollen*, o czym traktuje m.in. „Ofiarowanie” A. Tarkowskiego, które akurat smakuję korzystając z wolnej chwili. Z terminarza wynika mi bowiem, że najbliższą rozprawę będę miał na Sądzie Ostatecznym.

Pamiętając o swoich przypadkach życiowych, które działy się „same z siebie” do niczego spadkobierców nie popycham; miłość do sądownictwa jest wymagająca i niebezpiecznie być swatem, a owoc dojrzały podobno sam spada.

JG: *W imieniu wszystkich Koleżanek i Kolegów, w imieniu kierownictwa Izby, a także w imieniu własnym bardzo serdecznie dziękuję, Zbyszku, za prawie dwadzieścia lat wspólnej pracy, zazwyczaj żmudnej i znoјnej, ale przynoszącej także wiele chwil pięknych i wzniosłych. Dobrze było mieć blisko siebie kogoś takiego jak Ty.*

Zbigniew Strus, urodzony dnia 14 maja 1939 r., studiował w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (Szkole Głównej Handlowej), absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (1961 r.). W latach 1961-63 aplikant w okręgu Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego. W okresie 1963-66 odbył aplikację adwokacką w Izbie Adwokackiej w Warszawie. Od 1966 r. do 1969 r. adwokat w zespole adwokackim nr 1 w Sokółowie Podlaskim, a od 1969 r. do 1990 r. w zespole adwokackim nr 1 w Grójcu. Był członkiem organów korporacyjnych adwokatury – rzecznikiem dyscyplinarnym i członkiem komisji rewizyjnej, a w latach 1989-90 wicedziekanem Okręgowej Izby Adwokackiej w Radomiu. W okresie przełomu brał udział w przygotowaniu wyborów lokalnych w Warce, a następnie – jako radny pierwszej kadencji odrodzonego samorządu terytorialnego – we wdrażaniu nowych zasad jego działania

Z dniem 1 lipca 1990 r. powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, które zajmował do przejścia w stan spoczynku, tj. do dnia 14 maja 2009 r.

Odnznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1991 r.), papieskim medalem *Pro Ecclesia et Pontifice* (2005 r.), medalem „Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości – *Bene Merentibus Justitiae*” (2009 r.) oraz medalem „Adwokatura Zasłużonym” (2010 r.)

Znakomity prawnik, wybitny sędzia i adwokat, osoba wielce zasłużona dla adwokatury i wymiaru sprawiedliwości. Wieloletni wykładowca i wychowawca młodzieży, współautor komentarzy oraz autor artykułów i przeglądów orzecznictwa z dziedziny prawa cywilnego. Wzór sędziowskiej mądrości, rozwagi i spokoju, niezawodny kolega i współpracownik.

INFORMACJE

W dniu 25 sierpnia w Pałacu Prezydenckim odbyło się wręczenie nominacji sędziowskich. Nominację odebrała m.in. nowo powołana sędzia Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej Marta Romańska.

Marta Romańska *de domo* Armata (ur. 1965 r.) ukończyła studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1989 r. W latach 1989-1991 odbyła aplikację sądową w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, zakończoną egzaminem sędziowskim. W okresie 1991-1993 r. była asesorem sądowym orzekającym w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Podgórze, a w latach 1993-1996 sędzią tego Sądu. W 1996 r. została powołana na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, będąc już wcześniej delegowana do tego Sądu. W latach 1995-1999 była wizytatorem ds. egzekucyjnych i orzekała w wydziale cywilnym odwoławczym. Od 2003 r. pełniła urząd sędzi Sądu Apelacyjnego w Krakowie. W 2007 r. odbyła delegację do Sądu Najwyższego, gdzie orzekała w Izbie Cywilnej.

Od 1989 r. pracuje także w Katedrze Postępowania Administracyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, najpierw jako asystent, a obecnie jako adiunkt. Jest autorką wielu opracowań z dziedziny prawa procesowego cywilnego i sądownictwa administracyjnego – monografii, komentarzy, artykułów i glos.

Dane statystyczne - lipiec 2010 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1050	282	204	-	19	-	31	-	102	52	1128
3.	CZP, w tym:	42	9	6	6	-	-	-	-	-	-	45
	art. 390 k.p.c.	35	8	4	4	-	-	-	-	-	-	39
	skład 7-miu	6	1	2	2	-	-	-	-	-	-	5
	pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	131	75	67	-	28	4	4	-	-	31	139
5.	CO, w tym	3	23	17	-	1	-	-	-	-	16	9
	art. 401 k.p.c.	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1
	art. 45, 48 k.p.c.	3	22	17	-	1	-	-	-	-	16	8
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	108	50	30	-	2	-	-	-	4	24	128
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	1335	439	324	6	50	4	35	-	106	123	1450

Dane statystyczne - sierpień 2010 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1128	254	125	-	4	1	7	-	70	43	1257
3.	CZP, w tym:	45	10	1	-	-	-	-	-	-	1	54
	art. 390 k.p.c.	39	9	-	-	-	-	-	-	-	-	48
	skład 7-miu	5	1	1	-	-	-	-	-	-	1	5
	pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	139	84	29	-	5	2	2	-	-	20	194
5.	CO, w tym	9	20	20	-	1	-	-	-	-	19	9
	art. 401 k.p.c.	1	1	1	-	-	-	-	-	-	1	1
	art. 45, 48 k.p.c.	8	19	19	-	1	-	-	-	-	18	8
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	128	39	23	-	2	-	-	-	5	16	144
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	1450	407	198	-	12	3	9	-	75	99	1659

SPIS TREŚCI

Uchwały.....
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia.....
Glosy
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC-ZD, nr C
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2010, nr 10
Sylwetki sędziów Sądu Najwyższego
Informacje
Dane statystyczne